

Opłata pocztowa miesięczna 4000.

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.
Konto P. K. O. Nr. 89.187.

Rok XX

Wilno, Środa 5 Sierpnia 1936 roku

Nr. 2123

Madryt będzie otoczony przez wojska powstańców

Wojska narodowe atakują od południa. Zwycięska bitwa pod Ciudad-Real. Wizyta krążownika niemieckiego u gen. Franco. Włochy nie chcą zachować neutralności wobec wojny domowej w Hiszpanii

PIERŚCIEN WOJSK POWSTANCZYCH ZACIEŚNIA SIĘ
PARYŻ, 4.8. Radjostacja w Sewilli donosi o wysłaniu powstańczej kolumny w kierunku Madrytu. Zadaniem tej kolumny jest dopełnienie pierścienia wojsk powstańczych, otaczających stolicę. Oddziały, wchodzące w skład tej kolumny, nie natrafiają nigdzie na opór ze strony wojsk rządowych.

Potwierdza się wiadomość o przyłączeniu się prowincji i miasta Castellon de la Plana do powstania. Z tego samego źródła donoszą o przyłączeniu się do powstania wojsk stojących załoga w Walencji. Wojska te opuściły koszary, zajmując pozycje w okolicy miasta.

WOJSKA RZĄDOWE PONIOSŁY OLBRZYMIĘ STRATY
PARYŻ, 4.8. Ta sama kwatera wystosowała za pośrednictwem radia protest przeciwko bombardowaniu przez eskadry lotnicze Sandino Castelane'a zabytków historycznych w Saragossie.

Komunikat radiowy zaprzeczca w dalszym ciągu, jakoby kolumny rządowe wyruszyły z Badajoz w kierunku Sewilli, stwierdzając równocześnie, że wojska rządowe poniosły olbrzymie straty pod Saragossą. Pozycje wojsk rządowych koło Madrytu są nie do utrzymania i w najbliższym czasie należy oczekiwać rozwiązania sytuacji.

SEWILLA. 4.8. Główna kwatera generała Queipo de Llana donosi, że oddziały powstańcze stoczyły krwawą bitwę z milicją rządową w okolicach Ciudad-Real. Wojska rządowe opuściły w nieładzie pole bitwy, pozostawiając 200 zabitych.

WYCHODZĄCY HISPANSCY — MNISI I ZAKONNICE.
MEDJOLAN, 4.8. Niemiecki okręt „Folda” i włoski statek szpitalny „Tevere” przybyły do Genui, przywożąc 1000 uchodźców z Hiszpanii. „Tevere” miał na swym pokładzie 200 Hiszpanów, przeważnie mnichów i zakonnic, prócz tego 150 obywateli innych państw. Według opowiadań uchodźców, sytuacja w Katalonii nie uległa żadnej zmianie.

POPŁOCH W MADRYCIE.
KOPENHAGA, 4.8. Dziennik „Berlingske Tidende” donosi, że poseł duński w Madrycie wysłał telegram do ministra spraw zagranicznych w Kopenhadze, w którym donosi, że w dniu wczorajszym zawezwany został do ministra spraw zagranicznych Burcia. Minister oświadczył postawie, że położenie w mieście staje się coraz groźniejsze i zaznaczył, iż nie może wziąć żadnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo przebywających w stolicy cudzoziemców. Minister podkreślił, iż uczynił już wszystko, aby cudzoziemcy mogli opuścić Madryt, ci zaś, którzy zostali, czynią to na własną odpowiedzialność.

DYPLOMACI ZAGRANICĄ.
HENDAYE, 4.8. Ambasador W. Brytanii w Madrycie Chilton, wraz z rodziną i członkami ambasady, zamieszkuje obecnie w Hendaye, gdzie znajdują się również przedstawiciele dyplomatyczni Stan. Zjednoczonych,

Niemiec, Włoch, Argentyny, Norwegii i Czechosłowacji. Wszyscy ci dyplomaci oczekują na instrukcję swych rządów.

FRANCUSKIE I WŁOSKIE SAMOLOTY DO HISPANII.
PARYŻ, 4.8. W odpowiedzi na informacje prasy prawicowej, twierdzącej, że rząd francuski toleruje dostawę sprzętu lotniczego dla rządu hiszpańskiego, prasa skrajnie lewicowa wystąpiła dziś z atakiem na sławnego lotnika Detroyat, iż werbuje pilotów do służby w lotnictwie gen. Franco. Ze względu na to, że Detroyat jest członkiem zarządu firmy „Breguet”, socjalistyczny „Populaire” zapytuje, czy samoloty tej firmy nie są dostarczane powstańcom hiszpańskim.

PARYŻ, 4.8. Socjalistyczny „Populaire” donosi z Medjolani, że zakłady lotnicze „Breda” pracowały ostatnio dniami i nocami nad usuwaniem napisów z wyprodukowanych już samolotów bombardujących. 12 samolotów tego typu wystartować miał 27 lipca w kierunku Sardynii, a drugich 12 odleciało do innych miejscowości. Dziennik donosi również o dostawie 10 trójmotorowych samolotów przez fabrykę w Sesto san Giovanni, Sesto Gallende i Conette Pozzuoli.

RZĄD „SKONFISKOWAŁ” FRANCUSKIE SAMOLOTY.
PARYŻ, 4.8. Wobec pogłosek o zarekwirowaniu przez rząd hiszpański samolotów francuskich, Havas wyjaśnia, że istotnie w Alicante władze miejskie zatrzymały przybyły tam samolot francuski, a w Madrycie los ten spotkał 2 samoloty francuskie. Naskutek interwencji rządu francuskiego, te samoloty rekwiizycje odwołano. Są to samoloty pasażerskie, kursujące na linii Madryt—Alicante.

CHARAKTERYSTYCZNA ODPOWIEŹ.
PARYŻ, 4.8. Havas donosi z Berlina: Minister spraw zagr. von Neurath przyjął dziś zrana ambasadora francuskiego Francois Poncet'a. Koła polityczne utrzymują, że Niemcy nie będą widzieć trudności dla wszczęcia rokowań o ustaleniu zasady Niemiec się mocarstw do spraw Hiszpanii, o ile ZSRR również zastosuje się do tej zasady.

ZJAZD KOMUNISTÓW Z CAŁEGO ŚWIATA.
LISBONA, 4.8. Według depechy radiowej z Barcelony, wczoraj wieczorem przybyła do Barcelony pewna liczba ochotników niemieckich, włoskich i francuskich, którzy walczą mają w szeregach milicji przeciwko powstańcom.

WŁOCHY ZWLEKAJĄ Z OGŁOSZENIEM NEUTRALNOŚCI
PARYŻ, 4.8. Dziś panowała w Paryżu atmosfera wyczekiwania na odpowiedź Anglii i Włoch na propozycję Francji, zmierzającą do zobowiązania się wszystkich zainteresowanych państw do przestrzegania neutralności wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanii. Poważne zaniepokojenie budzi pełne rezerwy stanowisko Włoch.

„Oeuvre” twierdzi, że rząd włoski, w odpowiedzi swej na propozycję francuską, ustosunkuje się odmownie do wszelkich trójstronnych rokowań anglo-francusko-włoskich, ale zgodzi się na rozmowy w zwiększonym gronie, rozszerzonym na Belgię, Niemcy, Z.S.R.R. i Polskę. Wydaje się prawdopodobnym, że Francja zgodzi się na rozszerzenie rozmów, co przypuszczalnie nie napotka przeszkód ze strony Anglii. W Paryżu, jak zapewnia dziennik — nie przewidują również negatywnego ustosunkowania się Niemiec, w razie ich zaproszenia, gdyż tego rodzaju rozmowy pozwoliłyby Niemcom na przyłączenie się do deklaracji, dotyczącej w znacznej mierze Marokka, Rzeczona zaś niewątpliwie skorzystałaby z tej sposobności, gdyż Traktat Wersalski zabrania Niemcom mieszania się do wszelkich rokowań, pozostających w związku z Marokkiem.

KOMUNIKAT WOJSK POWSTANCZYCH.
PARYŻ, 4.8. Z Burgos donoszą: Rząd powstańczy w Burgos opublikował wczoraj wieczorem długi komunikat o przebiegu operacji wojennych na różnych frontach, donosząc o licznych sukcesach wojsk powstańczych oraz protestując przeciwko bombardowaniu przez samoloty rządu madryckiego kościoła Najświętszej Marii Panny del Pilar w Saragossie oraz nieufortyfikowanych miast Huesca i Palma (Majorjka). Kwatera główna wojsk powstańczych w Burgos donosi, że sytuacja na frontach pozwala spodziewać się całkowitego i definitywnego sukcesu.

Kwatera główna komunikuje zarazem, że dwóch kapitanów, 6 poruczników i 200 gwardzistów cywilnych, którzy zdezertowali z garnizonu Ciudad Real, zgłosiło się do płk. Escameza, dowódcy oddziału powstańczego na Samosierra.

PRZYBYCIE OKRĘTÓW NIEMIECKICH DO CEUTY
TANGER, 4.8. W dniu wczorajszym przybyły do Ceuty niemiecki krążownik „Deutschland” i kontrtorpedowiec „Luch”, witane przez okręty na rejdzie i salwy artylerji nadbrzeżnej. Oficerowie sztabu głównego niemieckich okrętów złożyli wizytę generałowi Franco, w pałacu wysokiego komisarza.

WIZYTA KRĄŻOWNIKA „DEUTSCHLAND” W CEUCIE.
LONDYN, 4.8. Reuter donosi, że odpowiedź brytyjska na notę francuską w sprawie Niemiec skierowaną do spraw Hiszpanii, będzie doręczona zapewne jeszcze dziś popołudniu ambasadorowi francuskiemu w Londynie.

Wiadomości o ruchach krążownika „Deutschland” w porcie Ceuta, w czasie, gdy okręty wojenne rządu hiszpańskiego atakowały powstańców, utrudniały bombardowanie Ceuty, zwiększyły niepokój sfer francuskich i niemieckich, że nadeszła później wiadomość o przyjęciu oficerów okrętu „Deutschland” przez gen. Franco.

Dr. med. L. ŁUKOWSKI
(choroby dzieci)
POWRÓCIŁ
ZAWALNA 2. TELEFON 5-92.

Konszachty litewsko-sowieckie 13 nowych lotnisk pod Kownem

Jak się dowiadujemy, na wiosnę roku 1937 mają się rozpocząć na Litwie kowieńskiej roboty około budowy 13 nowych lotnisk wojskowych. Pracami temi mają jakoby kierować instruktorzy sowieccy.

Gdy do tej wiadomości dodamy inną, a mianowicie tę, iż rząd litewski już przystąpił do budowy nowych koszar wojskowych w szeregu miastach Litwy, koszar o wiele obszer- niejszych niż tego wymagają potrzeby armii litewskiej — sprawa stanie się niemal sensacyjną. Po ostatnich rozmowach pomiędzy przedstawicielami sztabów państw bałtyckich i Związku sowieckiego, fakt udziału armii sowieckiej w sprawach wojennych Litwy jest bardzo niepokojący, zwłaszcza gdy uprzytomnimy sobie iż coś podobnego stało się już w Czechosłowacji.

Strajk powszechny w Grecji
PARYŻ, 4.8. Prasa wieczorna donosi z Białogrodu, że, według otrzymanych tam wiadomości, dziś o północy wybuchł strajk powszechny w całej Grecji.

Sytuacja jest bardzo poważna. Rząd wydał specjalne zarządzenia dla utrzymania porządku.

Krwawe zajścia w Algierze
PARYŻ, 4.8. W Mostaganem (Algier) doszło do krwawej utarczki między robotnikami portowymi, członkami generalnej konfederacji pracy i członkami niezależnego syndykatu. Przywódca tego syndykatu, ciężko ranny, zmarł w szpitalu. Na skutek ogłoszenia strajku generalnego doszło do wymiany strzałów między członkami generalnej konfederacji pracy a narodowcami. Jeden robotnik został zabity, a kilku rannych. Okolice portu zostały obsadzone przez wojsko.

Poznali ich już dobrze! Powstańcy przeciwko żydom hiszpańskim

Ukazała się odezwa powstańców, zapowiadająca m. in. wydalenie z kraju, w razie zwycięstwa rewolucji, napływowych żydów, którzy w ostatnich czasach przybyli, zwłaszcza z Niemiec.

Hiszpania liczy, jak wiadomo, ogółem około 8.000 żydów, nie licząc t. zw. masonów, czyli żydów, którzy w dawniejszych wiekach zmuszeni byli przejść na katolicyzm, a którzy do dziś pokryjomu wyznają wiarę mojżeszową.

Niemcy budują nowe fortece Fortyfikacja Nadrenji
Agencja „Press” donosi z Wiednia: Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że prace fortyfikacyjne w Nadrenji prowadzone są w wielkich rozmiarach.

W pobliżu przyczółka Kehl na pograniczu Badenji i Alzacji zjawiały się oddziały robotników przeznaczonych do ziemnych robót fortyfikacyjnych. Robotników umieszczono w barakach, na których widnieje napis: „Warsztaty kooperatywy zbożowej”.

Jednocześnie z przybyciem robotników pojawiły się całe kolumny samochodów ciężarowych z materiałami dla robót fortyfikacyjnych.

Amnestja polityczna w Egipcie
KAIR, 4.8. Parlament uchwalił jednogłośnie amnestję polityczną. Komisja brytyjsko-egipska zbada pod kątem widzenia traktatów międzynarodowych i paktu Briand — Kelloga — warunki przyjęcia Egiptu do Ligi Narodów. Wniosek ten będzie poparty przez W. Brytanję.

Z frontu walk w Palestynie
JEROZOLIMA, 4.8. W czasie strzelaniny, jaka wywiązała się w pobliżu Jenin między Arabami a pałolem wojskowym, jeden Arab został zabity, a kilku rannych. Rurociąg naftowy został dzisiaj znowu uszkodzony, tym razem na terytor-

Wielka bitwa pod Gondarem
PORT SAID, 4.8. Reuter donosi, że w pobliżu Gondaru odbyła się wielka bitwa pomiędzy Abisyńczykami a wojskami włoskimi. Abisyńczykami dowodzi jeden z synów rasy Kassy — dedżaz Waud Ba-wassan.

Oddziałem abisyńskim, który został odparty od Addis-Abemy, dowodził b. delegat abisyński do Ligi Narodów Tekle-Hawariate.

Przerwany urlop min. Poniatowskiego
Min. rolnictwa i reform rolnych Poniatowski przerwał swój urlop w poczynkowy i powrócił do Warszawy. Podobno przerwa ta pozostawać ma w związku z pracami rządu nad radykalną reformą rolną i przygotowaniem projektów ustawodawczych w tym zakresie.

Projekty reformy rolnej mają być przedstawione sejmowi na najbliższej sesji.

Stan gospodarczy pow. brasławskiego

40 proc. gospodarstw małorolnych. — Fatalny stan produkcji rolnej. — Pośrednik oszukuje rolnika

POSTAWY. W związku z wiadomościami o słabych urodzajach, wskutek posuchy, na terenie powiatu postawskiego, siłą rzeczy większe zainteresowanie budzą dotychczasowe stosunki gospodarcze, zatrudnienie i stan zarobkowy ludności w powiecie.

Celem krótkiego ich zobrazowania, przedstawiciel PAT zwrócił się do agronoma powiatowego p. inż.

Marjana Zero, który zechciał udzielić laskawie następujących miarodajnych uwag.

Na 100 tysięczną ludność powiatu zaledwie parę tysięcy (4—5) zajmuje się innymi zajęciami, aniżeli rolnictwem, powiat więc postawski jest par excellence powiatem rolniczym. Corocznie pewna ilość (1½—2 tys.) przeważnie młodzieży, emigruje na roboty rolne do Łotwy, część znaj-

duje zatrudnienie przy budowie domów i dróg. Przemysł lniany jest słabo rozwinięty w tem znaczeniu, że wieś produkuje prawie wyłącznie na własne potrzeby. Pewną krzywdą dla tutejszych rolników, szczególnie małorolnych, jest polityka Funduszu Pracy, który na prowadzonych przez siebie robotach publicznych, zatrudnia wyłącznie robotników zarejestrowanych w Pośrednictwie Pracy, a więc wyłącza miejscowych rolników. Ogólna ilość gospodarstw w powiecie wynosi 23 tys., z czego około 40% są gospodarstwa małorolne, niedające środków na przetrwanie całego roku. Z cyfr tych wynika, że przeszło 9 tys. rolników w powiecie powinno sobie znaleźć zarobki uboczne. Ograniczają się one do zarobków w majątkach i folwarkach, częściowo przy eksploatacjach leśnych.

P. inż. Zero poruszył dwa zasadnicze momenty, dotyczące rolnictwa: sprawę produkcji i zbytu. Przeciętna produkcja rolna w powiecie wynosi z 1 ha w odniesieniu do klasowych 7—11 kwintali, okopowych 100—120 q., strączkowych 9—12 q. Ta niska wydajność tłumaczy się tem, że rolnik gospodarstwo ma w sznurach, co uniemożliwia zastosowania płodozmianu. Zasadniczym więc sposobem gospodarowania pozostaje trójpółowka — ozimina, jare i ugor. Jeżeli więc uważamy, że rolnik przy tym sposobie gospodarowania wykorzystuje tylko 1/3 część ziemi ornej, że ziemia ta jest położona w kilku-kilometrowym odległości od siebie o kilka kilometrów kawałkami, będziemy mieli krótki zarys przyczyn, wpływających na niską produkcję.

Zasadniczym momentem w sprawie podniesienia naszej wsi jest zorganizowany handel spółdzielczy. Rolnik sprzedaje swoje artykuły przeważnie pośrednikom, który go wykorzystują, dając minimalnie wyższą cenę, natomiast oszukując na wadze. To też mało jest nauczyły rolnika produkować, trzeba ponadto zapewnić mu dogodny warunki sprzedaży produktów swej pracy, by mógł on otrzymać należną i uczciwą cenę. W związku z większymi zakupami piodów rolnych, staje się palącą sprawą budowy spichlerza elewatora, bez którego akcja nie nabierze należytego nateżenia. W sprawie tej zwłoczono się już do Państwowego Banku Rolnego o uzyskanie długoterminowego kredytu. Niemniej ważnym czynnikiem w podniesieniu naszych gospodarstw jest jaknajszysze wykonanie i oddanie do użytku jedynie w naszym powiecie rzeźni w Postawach, która, z uwagi na handel trzodą z Niemcami, będzie miała decydujący wpływ na rynku hodowlanym.

Należy jeszcze wspomnieć o spółdzielniach mleczarskich, których w powiecie mamy 7. Znaczenie ich rolnik począł doceniać, dowodem czego jest znaczne zwiększenie się ilości przerabianego mleka, oraz zwiększenie się ilości członków. Wpływa na to niewątpliwie zwiększenie ilości obszarów skomasowanych, to też mleczarstwo powstało tam, gdzie ilość wsi skomasowanych jest największa. Uintensywnienie więc akcji komasacyjnej, zorganizowanie handlu, zapewnienie dostatecznej ilości personelu agronomicznego, są zasadniczymi momentami, bez których postęp kultury rolnej nie może się odbywać.

Olimpijada

WAJSÓWNA BIJE REKORD OLIMPIJSKI W DISKU.

We wtorek, wobec 70.000 widzów, odbywały się na stadionie olimpijskim calsze konkurencje lekkoatletyczne. Specjalne zainteresowanie wywołał rzut dyskiem pań, ze względu na spodziewany pojedynek pomiędzy Jadwigą Wajsówną, dawną mistrzynią świata, a Niemką Mauermayer, najlepszą obecnie w tej konkurencji. Na stadionie obecny był kanclerz Hitler, który z zainteresowaniem przyglądał się zawodom.

W przedbojach Wajsówna wykazała doskonałą formę, ustanawiając nowy rekord olimpijski rzutem 44,69 m. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Copeland i ustanowiony został na olimpiadzie w 1932 r. w Los Angeles. Wynik Amerykanki brzmiał zaledwie 40,56 m.

WAJSÓWNA ZDOBYWA SREBRNY MEDAL OLIMPIJSKI.

W finale dysku pań Wajsówna zajęła drugie miejsce, zdobywając srebrny medal olimpijski. Wynik Wajsówny wynosił 46,22 m.

Pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski uzyskała, jak było do przewidzenia, Niemka Mauermayer wynikiem 47,63 m (nowy rekord olimpijski).

Trzecia skolei Molenhauer (Niemcy) miała 39,80 m (brązowy medal olimpijski).

Czwartą była Nakamura (Japonia) 37,87 m, przed Minechima (Japonia) 37,35 m i Lundstroem (Szwecja) 35,82 m.

MAURMEYER POPRAWIA REKORD, USTANOWIY PRZEZ WAJSÓWNE.

W dalszych zawodach Niemka Mauermayer poprawiła rekord olimpijski, ustanawiony przez Wajsównę w dysku na 47,63 m.

WALASIEWICZÓWNA, MIMO CHOROBY, ZDOBYWA SREBRNY MEDAL OLIMPIJSKI.

W finale biegu na 100 m pań, pierwsze miejsce zajęła, zgodnie z przewidywaniami, Amerykanka Stephens, zdobywając złoty medal olimpijski. Uzyskała ona świetny czas 11,5 sek. Amerykanka prowadziła od startu do mety.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski zdobyła, mimo chorej nogi, Stanisława Walasiewiczówna, uzyskując dobry czas 11,7 sek.

Walasiewiczówna wysunęła się na drugie miejsce na ostatnich 30 m.

Trzecie miejsce i brązowy medal olimpijski uzyskała Niemka Krauss w czasie 11,9 sek.

KUCHARSKI NA CZWARTEM MIEJSKU.

W finale biegu na 800 m mistrzostwo i złoty medal zdobył Woodruff (Ameryka) 1:52,9 sek.

Drugie miejsce i srebrny medal uzyskali Wloch Lanci — w czasie 1:53,3 sek.

Trzecim był Edwards (Kanada) 1:53,6 sek.

Kucharski zajął czwarte miejsce w czasie 1:53,8 sek. przed Hornbostelem (Ameryka) 1:54,6 sek. i Williamsonem (Ameryka) 1:55,8 sek.

KOBIETY NA OLIMPIJSKIM TURNIEJU ŻEGLARSKIM.

Olimpijski turniej żeglarski posiada pewną wyjątkową cechę: jest to mianowicie jedyny turniej olimpijski, w którym kobiety walczyć mogą narówni z mężczyznami. Przepisy bowiem tej gałęzi sportu nie określają płci załóg żeglarskich.

W tegorocznych regatach żeglarskich w Kilonji kobiety wchodziły w skład kilku załóg. „Angelita” amerykańska liczy w swoim składzie 3 kobiety. W załodze szwedzkiej ósemki „Illeirim” znajduje się jedna kobieta, w skład szóstki amerykańskiej „Nystery” startuje również jedna żeglarzka.

W OBOZIE NASZYCH WIOŚLARZY I KAJAKOWCÓW.

W Koeppenick, gdzie mieszkają nasi wioslarze i kajakowcy, panuje doskonały nastrój. Nasi zawodnicy znajdują się w dobrej formie i dobrej kondycji fizycznej. Treningi odbywają się codziennie.

OLIMPIJADA SZACHOWA

W związku z 11 igrzyskami olimpijskimi Niemcy organizują również olimpiadę szachową, która odbędzie się w Monachjum. Będzie to olbrzymia impreza, która zgromadzi nienotowane dotychczas w świecie ilości uczestników. O ile bowiem w dotychczasowych olimpiadach uczestniczyły państwowe drużyny reprezentacyjne, złożone z 5—6-u graczy, to na olimpiadzie monachijskiej będą występowały reprezentacje, składające się z 10—12 szachistów. Poszczególne mecze będą rozgrywane na 8-u szachownicach, przyczem każda drużyna musi grać ze wszystkimi pozostałymi.

Dotychczas zgłosiły swój udział w olimpiadzie szachowej 20 państw, a m. in. i Polska. Olimpiada rozpocznie się 16 b. m. i potrwa do dnia 1 września.



Kanclerz Hitler przyjmuje gałązkę oliwną od najstarszego olimpijczyka.

NOWY
Hotel Europejski
 we LWOWIE, plac Maryacki 4
 w samym centrum miasta

Nowoczesny komfort. Pokoje z łazienkami, bieżąca ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie, obszerny hall.

Ceny umiarkowane.

Zmiana na stanowisku starosty myślńskiego

Głośny w Polsce od czasu wyprawy inż. Doboszyńskiego na Myślenice starosta myślński p. Bassara, rozpoczął przed kilku dniami unłop wypowiedziany. Z dobrze poinformowanych źródeł w Krakowie rozeszła się pogłoska, że p. Bassara nie powróci już na swoje stanowisko.

Nowa litewska ustawa o szkolnictwie powiększy ucisk Polaków

KRÓLEWIEC. 4.8. Prasa litewska opublikowała nową litewską ustawę o szkolnictwie początkowym. Według tej ustawy, szkoły początkowe z wykładowym językiem nielitewskim mogą być zakładane tylko w takich miejscowościach, w których znajduje się nie mniej, niż 30 dzieci narodowości nielitewskiej. W szkole takiej musi być wykładany, poczynając od drugiego oddziału, obowiązkowo język litewski, a od trzeciego oddziału — w języku litewskim — nauka o ojczyźnie, historia i geografia. Do szkół z wykładowym językiem nielitewskim mogą być przyjmowane tylko dzieci tej narodowości, w której języku odbywa się nauczanie. O ile jedno z rodziców jest narodowości litewskiej, dzieci muszą uczęszczać do szkoły z wykładowym językiem litewskim. Sekreariat szkół mniejszościowych musi być prowadzony w języku li-

tewskim. O ile w szkołach z wykładowym językiem litewskim znajduje się więcej, niż 20 dzieci nielitewskich, będzie wykładany jako osobny przedmiot język ojczysty tych dzieci. Ustawa weszła w życie z dniem 1 sierpnia b. r.

Konferencja państw bałtyckich w sprawie Ligi Narodów

KRÓLEWIEC. 4.8. Prasa litewska podaje, że konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii ma się odbyć w połowie sierpnia. Na konferencji ma być rozważona sprawa przedstawicielstwa tych państw w Radzie Ligi Narodów, jak również sprawa reformy Ligi. W związku z tą konferencją ma przybyć do państw bałtyckich przedstawiciel generalnego sekretariatu Ligi.

Na kogo zbiera ofiary „Robotnik”? P.P.S. czy poprosto komuna?

Dla ilustracji metod, jakimi posługuje się klasowa etyka dziennikarska, warto podać pewien oryginalny kwiatek. Kilka dni temu u mieszczono w „Robotniku” pokwitowanie z otrzymania sumy pięćdziesięciu kilku złotych, którą grupa chłopów spod Białegostoku ofiarowała na pomoc strajkującym robotnikom X. fabryki, a ponieważ strajk się skończył — przekazuje ją „na pomoc S. Przytyckiemu”.

Tak! Dosłownie! „Na pomoc S. Przytyckiemu”.

W Wilnie, wszyscy dobrze wiedzą, że Przytycki to bojowiec Kom. Partii Zach. Białorusi, który dokonał zamachu na świadka w sali Sądu Okręgowego w Wilnie i został skazany za to na śmierć, wyrokiem jeszcze nieuprawnomoconym, bo ma się jeszcze odbyć rozprawa apelacyjna. Czyn Przytyckiego usiłujący

przeszkodzić wymiarowi sprawiedliwości w sprawie tych co chcą masę od Polski oderwać, tak czy inaczej będzie napewno ukarany. Co oznacza więc pomoc? Może „pomoc prawna”. Chyba nie! Przytycki bowiem ma obronę w osobie mecenasa Duracza, radcę prawnego sowieckiego Torgpredstwa w Warszawie, który zwykłe broni takich „socjalistów”, co do których niema obawy, żeby ich można było przed zarzutem komunizmu obronić.

Zresztą „Robotnik”, aczkolwiek socjalistyczny, lubi wspominać o zasługach „niepodległościowych”. I raptem zbiórka na pomoc dla przedstawiciela kom. zdajców — separatystów.

Pytamy więc gdzie kończy się socjalizm, a zaczyna komunizm?

Gdzie kończy się pomoc „rewolucjonistom”, a zaczyna pomoc zdra-dzie państwa?

Kronika telegraficzna

** W całej Anatolji odczuto wczoraj dwa silne wstrząsy. Szkody, wywołane przez trzęsienie ziemi, jeszcze nie są znane.

** W różnych okolicach Stanów Zjednoczonych panował dn. 3 bm. tak wielki upał, że w samym Nowym Jorku, wskutek porażenia słonecznego, zmarło 5 osób, a w innych miejscowościach 13 osób.

** Rząd boliwijski postanowił 16 tysięcy jeńców z wojny o Gran Chaco repatriować do Paragwaju.

** Z Wiednia donoszą, iż aresztowani w liczbie 200, za udział w zajęciach w dn. 25 lipca, skazani zostali na kary więzienia od 8 dni do 2-ch miesięcy. Niemiec Riedinger, pod oddzieleniu kary dwóch tygodni, będzie wydalony z Austrii.

** W Meksyku eksplodowała bomba w pobliżu ambasady hiszpańskiej, nie wyrządając żadnych szkód. Ogólnie przypuszczają, iż zamach ten jest dziełem sympatyków powstania hiszpańskiego.

** Ulice Marsylii były w dniu wczorajszym widownią demonstracji przeciwko podwyższeniu taryfy tramwajowej. Manifestanci spowodowali czasowe przerwanie ruchu tramwajowego, przyczem wyrządzili szereg szkód. W godzinach wieczornych władze zawiesiły ruch tramwajów.

** W Pekinie banda uzbrojonych, w której było 2 Japończyków, porwała panią Chu-Szao-Jang, małżonkę byłego ambasadora chińskiego w Moskwie. Władze chińskie założyły protest wobec ambasadora japońskiego w Pekinie. Porwanie to podobno dokonane zostało z pobudek politycznych.

** Naskutek polecenia urzędów policyjnych czechosłowackich skonfiskowany został w całej Czechosłowacji oficjalny organ niemieckiego komitetu olimpijskiego „Olimpia Zeitung” za opublikowanie reportażu o przebiegu sztafety olimpijskiej przez terytorjum Czechosłowacji.



Minister Goebbels otwiera wystawę sztuki w Berlinie.

SPOŁECZEŃSTWO I ARMIA

Podczas uroczystości, które się odbyły w Poznaniu w związku z wręczeniem siódmemu pułkowi strzelców konnych sztandaru ufundowanego przez Polaków z Ameryki, przemawiał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Śmigły - Rydz. Przemówienie było skierowane do żołnierzy i pozbawione akcentów politycznych, za wyjątkiem jednego zdania, które pośrednio dotyczyło położenia politycznego naszego kraju. Zdanie to brzmiało tak:

„Pan wojewoda przemawiając przed chwilą powiedział, że cała Polska oczy ma zwrócone na mnie. Ja twierdzę, że cała Polska ma oczy zwrócone na was, na armię”.

Pan wojewoda poznański chciał — jak przypuszczamy — powiedzieć, że cała Polska uważa gen. Śmigłego - Rydza za swego przywódcę politycznego. Jeśli taka była myśl jego, to się pomylił. Jeśli natomiast chodziłoby o stwierdzenie, że opinia polska interesuje się stanowiskiem i zamiarami Generalnego Inspektora, to byłoby to stwierdzenie zgodne z prawdą. Opinia bowiem widzi, że obóz rządzący prowadzi akcję, zmierzającą do tego, by społeczeństwo uznało gen. Śmigłego - Rydza za swego „Wodza”, by patrzyło na niego nie tylko jako na szefa armii, lecz także jako na kierownika polityki narodowej.

Niedawny okólnik premiera Składkowskiego ubrał to dążenie w swego rodzaju postać prawną. Jest tedy rzeczą interesującą dla cywila wiedzieć, czy dążenia te są zgodne z wolą gen. Śmigłego - Rydza, a w takim razie, jakie są jego poglądy polityczne. W tym ostatnim sensie można tedy powiedzieć, że „cała Polska” ma oczy zwrócone na Gen. Inspektora...

Gen. Śmigły - R. odpowiedział wojewodzie twierdzeniem, że „cała Polska ma oczy zwrócone... na armię”. I miał zupełną rację. Patrzac na to, co się dzieje w polityce europejskiej, musi każdy Polak dojść do wniosku, że zarówno przeszłość naszego państwa, jak i jego polityka, zależą w pierwszym rzędzie od siły, sprawności i zaopatrzenia armii. To też opinia nasza coraz bardziej się interesuje tem wszystkim, co dotyczy armii, a społeczeństwo chciałoby armię i jej kierowników otoczyć niczym nie zamąconą ufnością, chciałoby widzieć w armii czynnik łączący wszystkie dzisiejsze przygotowywany warunki bezwzględnej i całkowitego współdziałania armii i narodu w chwilach krytycznych...

Tak patrząc na rolę i znaczenie armii, sądzimy, że warunkiem kardynalnym dobrych stosunków między narodem i armią jest utrzymywanie wojska poza wewnętrznymi walkami politycznymi. Walki te w Polsce istnieją i to w stanie ostrym. Jeśli dowódcy sił zbrojnych będą czynni politycznie, jeśli zajmą stanowisko w sporach wewnętrznych, to doprowadzi to nie tylko do niepożądanego następstwa w samym łonie wojska, lecz musi także wytworzyć bardzo duże trudności w stosunkach między wojskiem a społeczeństwem...

Oficerowie i żołnierze są krwią z krwi i kością z kości narodu polskiego. Są związani z przebiegającymi prądami; można od nich wymagać, by się nie zajmowali czynną polityką, nie można natomiast wymagać, by byli pozbawieni związków uczuciowych i myślowych z otoczeniem cywilnym. W tych warunkach jest rzeczą pożądaną, by w hierarchii wojskowej nie istniały żadne względy uboczne, któreby miały wynikać z niej stosunki, któreby do tych stosunków między kolegami oraz między podwładnymi i zwierzchnikami wprowadzały momenty nie mające nic wspólnego z tem wielkiem zadaniem, jakie ma przed sobą wojsko — z obroną kraju w chwili wielkiego niebezpieczeństwa...

Siewcy zamętu i chaosu

Przebieg politycznych tygodników

Przesilenie ideowo - organizacyjne, trapiące już od dwóch lat t. zw. obóz „sanacyjny”, zbiegło się co do czasu z zaostreniem i wzmocnieniem propagandy komunistycznej nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. Ta przypadkowa — jak sądzimy — równoczesność stworzyła podatne warunki dla przenikania nastrojów komunistycznych do wnętrza rozluźnionych i rozsypanych szeregów dawnego BB.

Nowe zaś pomysły dzisiejszych kierowników politycznych sanacji ułatwiają penetrację komunistyczną, co się dzieje niewątpliwie wbrew ich istotnym zamiarom. Mamy na myśli ów „manewr na chłopa”, rozpoczęty krzykliwą agitacją w sprawie „reformy rolnej”. Wrzawa, jaką około tego zagadnienia w radykalnych ugrupowaniach sanacyjnych podniesiono, niewiele różni się od sposobów agitacyjnych, używanych przez rolniczych „speców” moskiewskiego Kominternu. Wtórają im — oczywiście — socjaliści, radykałi ludowcy, — a przede wszystkim Żydzi. Samorzutnie zorganizowali się w tej dziedzinie dość zgodny chór.

Obóz sanacyjny nie zdołał się jeszcze „przegrupować”. Jego grupy i grupki płaczą się nadal w bezładzie, nie wiedząc, dokąd się udać i do jakich „frontów” się przylączyć. Atmosfera przegrupowań ogarnęła także inne stronnictwa i skupienia polityczne. Zewnętrzny znak tych przemarszów od frontu do frontu i poszukiwania najważniejszego kierunku, jest powódź nowych i ożywienie dawniejszych pism politycznych (przeważnie tygodników).

Trzeba się przyrzec — chociażby pobieżnie — tym fałom propagandy, walejącym cały kraj. Zaczniemy najpierw od komunistów.

1. „WIADOMOŚCI ROBOTNICZE”

Komuniści w Polsce nie posiadają legalnej organizacji. Uwili sobie jednak liczne gniazda i gniazdzka wewnątrz innych organizacji, wcielając się wszędzie, nie omijając żadnej dziedziny. Instrukcje z Moskwy nakazywały im wstępować nawet do związków katolickich. Nie posiadając jawnej i legalnej organizacji, stworzyli sobie komuniści dosyć bogatą prasę w postaci różnorodnych czasopism. Nie mamy zamiaru zajmować się nimi szczegółowo. Pragniemy zwrócić uwagę tylko na polityczne wydawnictwa, przeznaczone dla robotników.

Wychodzi w Katowicach tygodnik: „Wiadomości Robotnicze”, dość szeroko rozpowszechniony także w Warszawie. Pismo to ze szczególną gorliwością pilnuje spraw „frontu ludowego”, starając się pozyskać dla tego pomysłu wszystkich ludowców i socjalistów.

„Wiadomości Robotnicze” uskar-

żają się, że niektórzy przywódcy P.P.S. i Stronnictwa Ludowego uprawiają „sabotaż frontu ludowego”; masy jednak chłopskie i robotnicze wymykają się z rąk przywódców, którzy, jak np. „Gruszka i Kuncewicz sami próbują z sanacją „załatwić” żądania ludowe”. („W. R.”, nr. 20).

Komunistyczny tygodnik jest pełen wiary i pewności siebie. Pod adresem przywódców P.P.S. i Str. L. pisze:

— „Jesteśmy dalecy od przypuszczenia, żeby ta szkodliwa polityka potrafiła zniweczyć tworzący się front ludowy. Ten front się tworzy w codziennej walce i jak pokazuje sprawa lwowskiej PPS, ogarnia już całe wielkie organizacje.

Ob. Gruszka i Kuncewicz myślą się, jeśli myślą, że na święto Ludowe i do Nowosielec oblrzymie zastępy ludu przyszły dla Gruszki i Kuncewicza. Jeżeli mają jakieś złudzenia, to niech sobie przypomną, że z Nowosielec masy poszły do... Krzecowic i Tułigłowa.

Tak samo myślą się i ci tow. z CKW PPS, którym się wydaje, że masami słojąciami dziś za PPS można obracać do woli. Wola jedności rośnie bez przerwy”.

„Front ludowy” ma obejmować nie tylko Polaków; komunistyczny tygodnik, omawiając strajki rolne chłopów ruskich, wypowiada takie życzenie:

— „Chłop nie słucha księdza ani nacjonalistycznego pismaka i pośta z Unda, nie chce ugody, ale takiej sytuacji, w jakiej w Lwowie szedł robotnik ukraiński z robotnikiem polskim i żydowskim”.

Zwracając się zaś do P.P.S., katowicki tygodnik woła:

— „Całe szczęście, że masy zaczynają coraz bardziej rozumieć, że każde odchylenie w stronę nacjonalizmu podporządkowuje interes klasy robotniczej polityce burżuazji.

Przy SWEDZENIU CIAŁA i wszelkich wyrzutach skórnych stosuje się KREM „LAIN-AGE” kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

„Anschluss” nie jest aktualny

Austrjacy nie poddadzą się „ślepej dyscyplinie”

WIEN (PAT). Emerytowany dyplomata dr. Konstantyn Dubba, prezes austrjackiego Tow. Przyjaciół Ligii Narodów, zamieszcza na łamach „Neues Wiener Journal” artykuł pt.: „Zawarcie paktu między Berlinem a Wiedniem”, w którym omawia nowe porozumienia austrjacko - niemieckie, oświadczając w konkluzji, iż An-

schluss w chwili obecnej jest o wiele mniej aktualny, niż kiedykolwiek. Płonne są — pisze dalej autor — obawy prasy francuskiej i Malej Ententy, że kanclerz Schuschnigg skapitulował przed Hitlerem i zostanie zwolennikiem totalnego narodowego socjalizmu.

„Pogłoski takie świadczą, zdaniem autora, o nieznajomości psychologii narodu austrjackiego. Specjalna mentalność południowo - niemieckiej, katolickiej Austrji nie da się pogodzić ze ślepej dyscypliną pruskiego totalnego państwa partyjnego. Austrjak jest federalistą, głęboko przywiązanym do swego kraju, a nawet do swej prowincji. Niedawno jeszcze czuł on się tyrolczykiem, salburczykiem, lub ogólnie - austrjakiem, a dopiero pod wpływem nacisku ze strony Niemiec przyznaje się obecnie do Austrji, jako całości. Za czasów konstytucji wejmarskiej, Anschluss był jeszcze psychologicznie możliwy. Wieść stać by się mógł wówczas drugą po Berlinie stolicą, nie ustępując jednak Monachjum.

Proletariat rozumie czego OKR. PPS. zrozumieć nie chce, że tylko w sojuszu z chłostwem pracującym, z ruchem narodowo - wyzwoleniczym i z uciskaną mniejszością narodową można odnieść zwycięstwo nad faszystem. Innej drogi nie ma i być nie może towarzysze z OKR. PPS.”

Nie trzeba wielkiego trudu, aby zrozumieć, że agitacja komunistyczna wśród Polaków i Rusinów ma na celu podtrzymanie przewagi żydowskiej w kraju. „Faszizm” p. Żobotyńskiego nie wywołuje ani cienia niechęci wśród komunistów. Oni zwalczają tylko faszizm polski, włoski i niemiecki.

Komuniści nie zapominają o Witosie; sprawę jego powrotu ubierają jednak w takie kwiatki agitacyjne („W. R.”, nr. 21):

— „Jakby nie wypadła zakulisowa gra jedno jest pewne: oto te przejrzyste szacharki nie będą w stanie zmylić czujności mas ludowych.

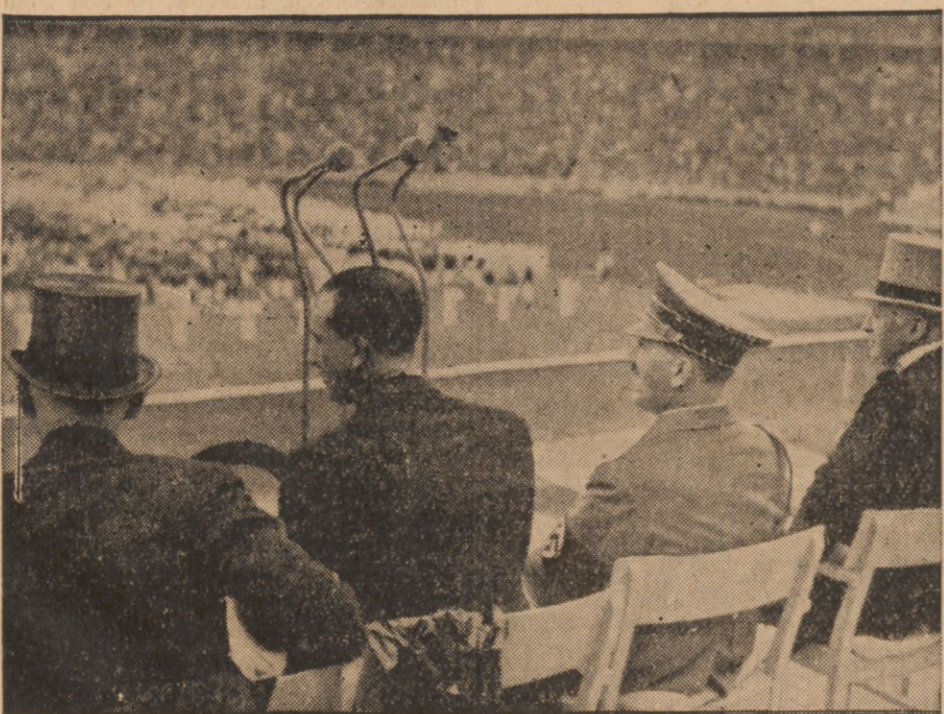
Chłopi domagają się powrotu Witosza do kraju, bo są przeświadczeni, że stanie on we frontie antyfaszystowskim do walki o wolność polityczną, o ziemię bez wykupu, o zniesienie szeregu ucizliwych podatków, o zawieszenie płatności długów, do walki przeciw podlegaczom wojennym, a więc o zmianę polityki zagranicznej i t. d.

Chłop wie też, że żądania jego poprze klasa robotnicza, a nie endecja, czy sanacja. Wszak endecja coraz wyraźniej popiera prohitlerowską politykę zagraniczną, jest przeciw ekonomicznym żądaniom wsi i głosi hasła totalnej dyktatury

Jak widzimy — komuniści przygotowują Witosowi jak najfatalniejsze warunki powrotu, poprzedzając jego przyjazd jak najgorszą agitacją. Przez taką „bramę triumfalną”, ozdobioną kwiatami komunistycznych żądań, trudno komukolwiek przejść.

Chaos, zamęt i rozkład — nad którym unos. się widmo bolszewickiego komisarza — oto podłoże a zarazem cel propagandy komunistycznej. Gdy się zburzy i zniszczy siły żywe narodu, wtedy otwiera się dla komunistów nadzieja przewrotu i czerwonej dyktatury.

Niestety opary ideologii komunistycznej przenikają coraz wyraźniej do innych ugrupowań.



Kanclerz Hitler w towarzystwie włoskiego następcy tronu ks. Umberto (po lewej) i hr. de Baillet — Latour (po prawej) obserwują zawody olimpijskie.

Tak się zapatrując na stosunek wojska do społeczeństwa i do polityki, powiemy, że istotnie „cała Polska”, „ma oczy zwrócone” na armię; dodamy też, że „ma także oczy zwrócone” na gen. Śmigłego - Rydza, jako na osobistość stojącą na najwyższym stopniu w hierarchii

wojskowej i jako na ewentualnego przyszłego wodza wojska polskiego w razie wojny. Jeśli natomiast chodzi o wództwo polityczne, to „mają oczy zwrócone” na gen. Śmigłego - Rydza, tylko piłsudczycy i ci, co dobrowolnie poszli pod ich komendę polityczną.

PRZEGLĄD PRASY

PALESTYNA I POLSKA

Są różne obozy koncentracyjne. Niedawno już opisywano wojskowo-karny reżim w Berezie Kartuskiej. Ostatnio utworzony został obóz koncentracyjny w Sarafand, w Palestynie, gdzie władza angielska internuje nacjonalistów arabskich, by im uniemożliwić udział w rewolcie. O reżimie, panującym w tym obozie, podaje prasa żydowska ciekawe informacje:

„Internowani Arabowie spędzają całe dnie na spacerach, nic nie robiąc. — Dzień w dzień otrzymują słodczyce, owoce i papierosy jako „dar narodowy dla bohaterów powstania”. Wszelkie inne potrzebne produkty mogą oni otrzymać w sklepie, który obecnie został w obozie otwarty. Całymi dniami słuchają internowani radja i śpiewają pieśni”.

Trzeba dodać, że internowanie w obozie jest w Palestynie karą za pewne lżejsze przestępstwa i że nie bierze się tam „zakładników”, t. j. ludzi, którzy nic nie zawiniili poza tem, że należą do obozu nacjonalistycznego. W Polsce jest — jak wiadomo — inaczej. Ostatnio np. internowano w Berezie lekarza dr-rę Mecha z Nowego Targu i p. Jelonkiewicza z Krakowa, mimo że nie wytoczono im żadnych dochozeń ani nie postawiono żadnego zarzutu. Obu oderwano od zajęć zawodowych na szereg tygodni! Pozbawiono ich ochrony sądu. W Palestynie adwokaci arabscy zaskarżyli przed sądem najwyższym utworzenie obozu koncentracyjnego. Sąd odrzucił pierwszą skargę ze względu formalnych, ale drugą skargę już przyjął. Tak więc w Palestynie, leżącej w Azji, zasada, że nie należy nikogo karać bez wyroku sądowego, znajduje realizację nawet w okresie rewolty.

Jak długo jeszcze pp. Mech i Jelonkiewicz przebywać będą w Berezie?

Jak długo jeszcze pp. Mech i Jelonkiewicz przebywać będą w Berezie?

Jak długo jeszcze pp. Mech i Jelonkiewicz przebywać będą w Berezie?

Jak długo jeszcze pp. Mech i Jelonkiewicz przebywać będą w Berezie?

UNDO NIEZADOWOLONE

W prasie ukraińskiej, zbliżonej do Unda, daje się wyczuć pewne rozczarowanie spowodu niezadowalających rezultatów „polityki normalizacyjnej”, jak nazywają ukraińcy układ zawarty przez b. premiera Kościłkowskiego z Undą. Posłowie i senatorowie ukraińscy wydali komunikat, w którym piszą m. in., że

„polityka polska na ziemiach ukraińskich jest pozbawiona wszelkich elementów celowości i planowości, a kurs normalizacyjny nie wszędzie w terenie uocnił się zmianą na lepsze. W każdym województwie interpretuje się inaczej ducha normalizacji, a na terenie poszczególne województw nadają normalizacji swoistą interpretację poszczególnej starostwie. Skutkiem tego panuje zupełny chaos w traktowaniu ukraińskiego życia narodowego i jego potrzeb na naszych terenach”.

„Ten faktyczny stan rzeczy postanowiono przedstawić władzom centralnym, oraz domagać się ustąpienia wszystkich tych przeszkód, które stoją na drodze do normalizacji stosunków, a także domagać się przyspieszenia załatwienia całego szeregu spraw, które są niezbędne dla potrzeb ukraińskiego życia narodowego”.

Undo jest niezadowolone, choć właśnie dzięki sanacyjnej polityce, „pozbawionej elementów celowości i planowości”, ukraińcy odnoszą wielkie korzyści w Małopolsce Wschodniej. Działalność polska osłabiona, mniejszość polska zniechęcona i dezorientowana, — oto wynik sanacyjnej ery w tej części kraju. Na tem tle rozwija się tam znakomicie ekspansja ukraińska, zwłaszcza gospodarcza i oświatowa. Postępy jej są tak wielkie, a cofanie się polskości tak wyraźne, że jedną z głośniejszych dymisji tłumaczy się m. in. tą okolicznością...

O LIDZE NIKT NIE MYŚLI

Francja proponuje mocarstwom złożenie deklaracji neutralności w stosunku do toczącej się w Hiszpanji wojny domowej. Przy tej sposobności zauważa „Wieczór Warszawski”:

„Uderza przytem, że tym razem, jako nikomu nie przychodzi do głowy, zaapelować do tej instytucji, która pomysłała była, jako straż pożarna, dla całego świata. Nikt nie myśli o odwołaniu się do Ligi Narodów i powierzeniu jej zlikwidowania niebezpiecznego konfliktu. Jest to najlżejszym dowodem braku zaufania do mechanizmu genezewskiego.”

Możnaby wręcz zaryzykować twierdzenie, że do Ligi Narodów sprawę skieruje chyba ten, komu będzie zależało na przedłużeniu konfliktu, i umożliwieniu w okresie rozpraw proceduralnych dalszego mącenia spokoju. Rząd francuski, gorący zresztą zwolennik zasady ligo- wych, w tym wypadku, w którym istotnie zależy mu na skuteczności i pośpiechu działania, wolał wrócić do starych metod dyplomatycznych”.

Biednej Lidze, która zbudowała sobie ostatnio ogromny gmach, grozi bezrobocie.

Zadłużenie folwarków hamuje parcelację

Stwierdzone było na tem miejscu, że rozdrobnienie gruntów folwarcznych, zwłaszcza należących do mniejszości narodowych, a w pierwszym rzędzie do Żydów i do Niemców jest objawem poważnym jeżeli zadośćuczynione zostanie pewnym warunkom, jeżeli z takiego przeprowadzenia powstanie ustrój nowy, lepszy niż obecny, który wzmocni naród nasz tak pod względem gospodarczym, jak i społecznym.

Jednak jest faktem, że pomimo braku poważniejszej kontrakcji przeciwko parcelacji gruntów, proces ten w ostatnich czasach znacznie osłabł. Wprost niema nabywców na ziemię, przynajmniej wśród ludu polskiego. A ci nieliczni, co mają pieniądze, nie mogą nabyć ziemi z powodu trudności przeprowadzenia parcelacji.

Akcja t. zw. oddłużeniowa przy pomocy Banku Akceptacyjnego zawiodła. Jeżeli co pół roku gazety drukują długie spisy majątków, wystawianych na licytację z powodu nieuregulowania rat towarzystw kredytu długoterminowego, jest to dowodem, że wydane zarządzenia nie wystarczają.

Rolnicy żyją t. zw. karencją, t. j. zawieszeniem spłaty sum dłużnych i ograniczeniem obowiązku obsługi zadłużenia do placenia zmniejszonych odsetek. Pomimo to tworzą się jeszcze zaległości.

W zakresie długoterminowego kredytu trzy lata temu obniżono oprocentowanie z 8 proc. i 7 proc. na 4 i pół proc., ustalono nowy okres amortyzacyjny na lat 55 i zaprowadzono trzyletnią karencję, która wygasła w roku bieżącym.

Krótkoterminowy kredyt zaciągnięty na rynku zorganizowanym podlega przepisom o konwersji na kredyt przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Zapewne przynajmniej dwie trzecie tego typu długów rolniczych nie podpadnie pod te przepisy, węc będzie nadal natychmiast wymagalna.

Od długów, które zostały skonwertowane przy pomocy Banku Akceptacyjnego, które podlegają karencji, dłużnicy odpłacają jedynie procent, który w zależności od kategorii gospodarstwa wynosi od 4 i pół do 7 proc. w stosunku rocznym. Podobno przeszło czwarta część przewidzianych wpłat procentów nie wpłynęła.

W końcu bieżącego roku wygasła okres karencyjny, wobec czego obsługa tego typu zadłużenia wynosić będzie w stosunku rocznym od 11 i pół proc. do 17 proc. sum dłużnych. Oczywiście ogromna większość zadłużonych rolników takiej obsługi nie wytrzyma, tem więcej, że wielu z nich nie wytrzymuje już teraz znacznie niższych wydatków na te cele.

Jakie ogromne znaczenie dla naszego życia gospodarczego wogóle ma sprawa zadłużenia, przysłał nawet p. minister Poniatowski przy omawianiu wyników polityki rolnej za rok ubiegły i planach na rok najbliższy. Przysłał on, że jednym z poważnych czynników lekkiej poprawy na wsie było okresowe powstrzymanie działalności komorników.

„Ale ta działalność się wznówi. Jakże wobec tego przeprowadzić rozparcelowanie częściowe lub w całości gruntów tak niesłychanie obciążonych, bardzo często powyżej dzisiejszej wartości.“

Przypuśćmy, że ziemię taką, obciążoną dużymi długami, przejmie państwo i przekaże do rozparcelowania P. Bankowi Rolnemu. Obciążą one nowonabywców. Tymczasem dawni nabywcy gruntów z parcelacji rządowej nie są w stanie, wobec spadku rentowności gospodarstwa rolnego wypełniać swych zobowiązań.

Czytamy często o wystąpieniach osadników z województw zachodnich, którzy są najlepiej zorganizowani i potrafili najlepiej bronić swych praw. A oto informacja zupełnie ściśla z innego terenu: Poseł Świątowski. Miski przeprowadził w powiecie białskim na Podlasiu badania nad 344 gospodarstwami, które bądź powstały z parcelacji, bądź dokupili gruntów. Z cyfr zebranych okazało się, iż obsługa długu z 1 ha wynosi 90 zł., a obsługa dochodząca do zł. 50 z 1 ha nie jest rzadkością. Stąd pochodzą licytacje wyznaczone niestety masowo przez Państwowy Bank Rolny.

W tych warunkach jakże wygląda wolanie radykałów, aby ziemi nie sprzedawać tym, co mają pieniądze, lecz tylko „najbardziej potrzebującym upelnorolnienią, którzy pieniędzy nie posiadają“.

Przeprowadzenie parcelacji przez Pań. Bank Rolny musi trwać długo i wypadnie drożej dla nabywcy, niż przy parcelacji z wolnej ręki, lub przez społeczne biuro. Ale trzeba załatwić sprawę długów. Właściciel nie wiadomo, ile długi rolnicze ogółem wynoszą, nie było takiej rejestracji; nie badano, jaką największą możliwą kwotę można płacić z 1 ha z tytułu obsługi zadłużenia.

Sprawę oddłużenia rozpatrywano jedynie z punktu widzenia interesu kredytu zorganizowanego tak polskiego jak i cudzoziemskiego. To punkt widzenia ze stanowiska naszego społeczeństwa nie najlepszy.

Związek rolników z wyższym wykształceniem, zajmując się sprawą naprawy ustroju rolnego, poświęcił jeden odczyt

stronie prawnej zagadnień odciążenia i ułatwieniom parcelacyjnym. Materiał z tego cyklu odczytów został obecnie ogłoszony i skorzystałem z niego, aby oświetlić te dwie strony zagadnienia tak, jak były przedstawione przez referenta meo Tytusa Wilskiego.

Zagadnienia te są różne i nie można ich też łączyć ani pojęciowo, ani proceduralnie, bo oddłużenie, to zabieg szybki i raczej formalny, gdy parcelacja jest dzieleniem ziemi na gruncie i musi trwać długo. Jednak obydwa zabiegi powinny iść harmonijnie. Parcelacja oddłużeniowa przynosi zasadniczo szkodę polityce agrarnej.

Nadmierne zadłużenie rolnictwa nie powstało tylko skutkiem kryzysu, ale wynikiem z lichwiarskiego procentu kapitału obcego, którego stopa wynosiła nie niżej 15 proc. rocznie. Tymczasem ziemia może dać najwyżej 5 proc. Bez względu na kryzys zadłużenie musiało wzrastać z roku na rok, bo procenty przyrastały i powiększały zadłużenie.

Półowa nominalnej sumy dzisiejszego zadłużenia rolnictwa, to nie kapitał w rolnictwie zainwestowany, a nagromadzone odsetki składane. Gdyby obniżyć odsetki do 4 i pół proc. i rozliczyć się z wierzycielami wstecz (tak jak to ustawa zezwoliła jest dla odciążenia procentu prawnego) — to znakomita część długów okazałaby się umorzona. Wobec zadłużenia i kryzysu aksjomatem staje się redukcja zadłużeń.

Błędem było ograniczenie oddłużenia do kredytu prywatnego. Przywileje dla wierzycieli publicznych kompromitują całą akcję. Łącznie z tem powinna być przeprowadzona konwersja pozostałego zadłużenia na kredyt długo - terminowy. Komiczne też jest zradykalizowanie ulg oddłużeniowych odnośnie kredytów subsydjalnych — żyrant winien mieć ulgi większe, niż dłużnik głowny.

Posunięcia oddłużeniowe powinny być powszechne z mocy samego prawa, bez żadnych wyjątków i przywilejów. Unikać trzeba wszelkich zwłok i karencji. Procedura powinna być tania, krótka, prosta, powszechna (nie indywidualizująca). Dotychczasowe postępowanie jest za długie i za drogie. Całkowita likwidacja ehorych gospodarstw jest niepożądana, bo przekreśla interesy tak dłużnika, jak i wierzyciela. Parcelacja napotyka na przeszkodę dwójakiej natury — ze strony prawnej, jak i braku gotówki.

Równie szkodliwe jest łączenie par-

lacji z oddłużeniem. Proces parcelacyjny naskutek zadłużenia jest obecnie zahamowany; chłop nie ma za co kupić, a gdyby i miał, to nie zechce kupować zadłużonych działek. Zdrowa parcelacja może się rozpocząć tylko po przeprowadzeniu jednorazowego powszechnego oddłużenia; to pierwsze i największe ułatwienie parcelacyjne.

Ułatwić osadnictwo polskie możnaby przez ułatwienie oddłużenia drobnych rolników; oddłużony drobny rolnik nabyłby działkę sąsiedzką, a ten sąsiad może wówczas kupić zupełnie nową parcelę w innym miejscu od właściciela folwarcznego, któremu trzeba równocześnie pomóc w oddłużeniu.

Czynnikami, tamującymi parcelację, są również biurokratyczne przepisy, w szczególności nieelastyczne przepisy hipoteczne; należy ograniczyć zasadę niepodzielności hipoteki. Brak gotówki u kandydatów na nowonabywców stawia na pierwszym miejscu problem transakcji kredytowej, ażeby je więc ułatwić, należy przedewszystkiem rozszerzyć zakres czynności prawnych w obrocie ziemią, w których pobierana jest niższa stawka opłat aljenacyjnych — objąć tym przywilejem należy dziś wszystkie transakcje małemi działkami ziemi.

Należy na odpowiedni okres zwolnić od podatków osadników oraz wprowadzić ulgi taryfowe dla ułatwienia ruchu osadniczego. Rolnik czeka na dewaluację i dlatego zwleka z czynnościami parcelacyjnymi, co je hamuje. Wszystkie zarządzenia powinny być wydane razem po należytem przemysleniu, aby nie wytworzyć psychozy wyczekiwaniam na lepsze czasy, radykalniejsze ustawy, perturbacje walutowe.

Oczywiście wszelka interwencja ustawodawcy zawieszdy jeżeli wysiłki w kierunku przywołania opłacalności nie będą uwieńczone powodzeniem.

Tak wygląda interesująca nas wszystkich sprawa w oświetleniu prawnem. Ma to duże praktyczne znaczenie. Z. I.

Dyscyplina i karność

w administracji cywilnej — to stosowanie przepisów ustawy

Organ Związku stowarzyszeń urzędników z wykształceniem akademickim „Biuletyn Urzędniczy”, poświęca aktualnej dziś sprawie wzmocnienie „dyscypliny” w państwowej służbie cywilnej następującą uwagę:

„Czytając artykuły prasy codziennej, słuchając wygłaszanych przemówień politycznych, często dziś napotykamy na takie określenia, jak „dyscyplina wojskowa”, „rozkaz”, „meldunek”, „żołnierska prostota”, „obozowa szczerość”, „bacność”, „melduje posłusznie” i t. p. Używa się tych określeń nie tylko w odniesieniu do sfery życia wojskowego, ale także w stosunkach cywilnych.

Przyczyny tego są jasne. Z jednej strony stoimy bowiem w obliczu niezmiernie aktualnego zagadnienia gotowości bojowej całego narodu, z drugiej zaś wprowadzono w organizm administracji państwowej i samorządowej bardzo wielką liczbę wojskowych, w formie niejako surowej.

Te dwie przyczyny uznano za wystarczające, by przejść się pewnemi formami zewnętrznymi sfery wojskowej bez rozważenia czy to właściwe, czy to nie ślepe naśladowanie, czy to nie dźwięk pełen treści w wojsku, ale pusty i czasami wprost śmieszny w życiu pozawojskowym. Nad tem, zdaje się, mało kto zastanawia się. Co gorsza jednak, nietylko modne się stało posługiwanie się terminologią wojskową, ale zdarzają się próby stosowania w życiu cywilnych urzędów treści tych hasel.

Formy i istota t. zw. dyscypliny wojskowej są prostym wykładnikiem celów, zadań i warunków pracy wojska, jako takiego. W czasie pokoju polegają one na szkoleniu, ćwiczeniu i przystosowywaniu do gotowości bojowej jednostek i pojedynczych ludzi. Niema tu konfliktów i sporów, niema sfery stosunków prawnych, niema orzecznictwa, niema bezpośredniej ochrony interesu publicznego.

Wojsko nie jest urzędem, przeznaczonym do rozstrzygania spraw jednostek poza nim stojących. Niema imperjum w stosunku do ludności. Wojsko jest całością samą w sobie, zamkniętą. Mowa o czywicie o tych częściach wojska, które stanowią jego istotny rdzeń t. j. o wojsku linjowem. Tu oczywiście „rozkaz” ma charakter rozkazu, „meldunek” ma charakter meldunku. Forma zlewa się z treścią w harmonijną całość.

Zupełnie inna jest sytuacja w administracji cywilnej. Jeżeli może być wogóle mowa o jakichś zestawieniach porównawczych, to wypadłoby powiedzieć, że tem, czem w wojsku jest masa szeregowców, tem w administracji jest jak u nas, wielomilionowa masa ludności. Już to samo porównanie wystarczy, by wykazać, że nie może być tu mowy o ujęciu wzajemnego stosunku pomiędzy urzędem administracyjnym, a ludnością w formułę rozkazu i meldunku.

Pierwszy lepszy rolnik, czy kupiec czy robotnik, zgłaszający się do urzędu administracyjnego, uśmiałyby się, gdyby odnośny, załatwiający jego sprawę urzędnik, zażądał od niego „posłusznego meldowania” się lub dawał mu „rozkaz”. Tu więc na tym odcinku nie może być mowy o dyscyplinie wojskowej.

Pozostawałby odcinek wewnętrzny poszczególnych urzędów. Na tym odcinku ma się znowu do czynienia z innymi warunkami pracy, niż w wojsku. Ponieważ celem i zadaniem urzędów administracyjnych jest nie szkolic i ćwiczyć innych urzędników, a orzekać, rozstrzygać, decydować w sprawach ludności lub państwa, w sposób unormowany ustawami, zatem poczynaniami każdego urzędnika w zakresie powierzonych mu funkcji kieruje nie rozkaz przełożonego, a przedewszystkiem ustawa.

Podwładny przedstawia przełożonemu nie raporty służbowe, a sprawy z projektem załatwienia. Tutaj forma meldunku byłaby nie na miejscu i śmiesznie rzubiłaby. Tu możemy mówić o sprawozdaniach, referowaniu, dyskusjach, dyskusjach nad pewnymi skomplikowanymi załatwieniami.

Gdy więc wyłączymy całą tę istotną sferę administracji, stoimy wobec bardzo ciasnego kółka ściśle wewnętrznych porządkowych spraw urzędniczych, jak u normowanie godzin przychodzenia do biur, urlopów, zachorowań, nominacji i t. p., gdzie od biedy możnaby zastosować formułę rozkazu i meldunku oraz też powyżej wspomnianej dyscypliny wojskowej.

Dyscyplina i karność w administracji cywilnej to stosowanie przepisów ustawy, załatwianie spraw obywateli i państwa zgodnie z ustawą, a nie słuchanie pod osłoną dyscypliny, rozkazów, choćby one były sprzeczne z przepisami.

Nie mniej jednak w administracji naszej jest wiele objawów patologicznych, których by nie było, gdyby te atmosferyce przewentylować, dopuścić świeżego powietrza, poddać jedynie racjonalnej kontroli — tj. jawnej ze strony samego społeczeństwa.

Urzędów i urzędników w nich jest

zadużo, więc wielu z nich próbuje, albo wynajduje sobie robotę, aby zasądzić swoją niezbędność.

Kto się dostał na posadę bez potrzebnych kwalifikacji, ale tylko dzięki protekcji, indywidualnej czy korporacyjnej, ten musi milczeć i znosić nawet nieuzasadnione „uwagi” swego szefa, bo gdzieindziej, po za załatwieniem papierkowych zazwyczaj pracować nie potrafi. I tylko wielka bieda zmusiłaby go do wysiłku.

A może by tak przeprowadzić gruntowną reformę urzędów, a zwolnić urzędników, którzy założyli nowe warsztaty samodzielnej pracy zwolnic na kilka lat od podatku obrotowego.

Skarb na tem jeszcze by wygrał, a społeczeństwo również, bo przybyłoby — bez „krwawej walki” — polskich przedsiębiorstw handlowych.

Gieldy pieniężne

Notowania z dnia 3 sierpnia 1936 r. DEWIZY

Holandia — 360.45 — (sprzedaż 361.17, kupno 359.73); Berlin (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Bruksela 89.45 (sprzedaż 89.61, kupno 89.25); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga (sprzed. 119.19, kupno 118.61); Helsingfors (sprz. 11.77, kup. 11.71); Londyn 26.62 (sprzed. 26.69, kupno 26.55); Nowy Jork (sprzedaż 5.32 i jedna ósma, kupno 5.29 i pięć ósmych); N. Jork (kabel 5.31 (sprzedaż 5.32 i jedna czwarta, kupno 5.29 i trzy czwarte); Oslo (sprzedaż 134.13, kupno 133.47); Paryż 35.01 (sprzedaż 35.08, kupno 34.94); Praga 21.94 (sprzedaż 21.98, kupno 21.90); Stockholm 137.40 (sprzedaż 137.73, kupno 137.07); Zurych 173.25 (sprzedaż 173.62, kupno 172.94); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.30 i jedna czwarta, kupno 5.27 i trzy czwarte); Mediolan (sprzedaż 41.95, kupno 41.75); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 152.00, kupno 147.00).

PAPIERY PROCENTOWE
7 proc. poz. stabilizacyjna 46.50; (500 dol.) 47.00 (w proc.); 3 proc. poz. prem. inwestycyjna I em. 62.00; II em. 61.00; 3 proc. poz. prem. inwest. serjowa I em. 75.00; II em. 72.50 — 74.00; 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 47.75 — 48.00; 5 proc. konwersyjna 44.00 — 44.50; 6 proc. poz. dolarowa 61.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 5 i pół proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemiska seria V 45.00 — 44.75 — 45.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52.75; 5 proc. L. Z. Łodzi 48.00 — 48.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.50.

AKCJE
B. Polski 95.50; Norblin 56.00; Starachowice 30.00; Haberbusch (bez kup.) 41.00. Rubel srebrny 1.60—0.75. Gram czystego złota 5.9244. Tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza, dla poz. państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcji nieliquidna. W obrotach prywatnych: 4 proc. poz. konsolidacyjna 43.25.
Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z 1925 (Dillonowska) 58.00 — 58.50; 7 proc. poz. śląska 48.75 — 49.25.

Gielda zbożowa

Notowania z dnia 3 sierpnia 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszonica jednolita 753 gl. 21.50—22.00; Pszenica zbierana 742 gl. 21.00—21.50; Zyto I standard 700 gl. 14.50—14.75; Zyto I-A stan. 710 gl. — — — —; Zyto II standard 687 gl. bez obrot. — — — —; Owies I standard 497 gl. 15.00 — 15.50; Owies I-A st. 516 gl. 15.50—15.75; Owies II st. 560 gl. 14.50 — 15.00; Jęczmień brązowy 689 gl. bez obrot. — — — —; Jęczmień 678-673 gl. 17.00—17.25; Jęczmień 649 gl. 16.50 — 16.75; Jęczmień 620.5 gl. 16.25—16.50; Groch polny 17.00 — 18.00; Groch Victoria 26.00 — 28.00; Wyka 19.00 — 20.00; Puluszka 19.00 — 20.00; Seradela podw. czyszczona bez obrot. — — — —; Łubin niesbieski 11.50—12.00; Łubin żółty 14.50—15.00; Koniczyna biała surowa 60.00 — 70.00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80.00 — 100.00; Ziemiakki jadalne bez obrotów. — — — —; Rzekap zimowy 33.50 — 34.50; Mąka pszen. 36.00 — 38.00; Mąka pszena gat. I-A 0 — 45 proc. 34.00 — 36.00; Mąka psz. g. I-B 0—55 proc. 33.0—34.00; Mąka psz. g. I-C 0—60 proc. 32.00—33.00; Mąka psz. I-D 0—65 proc. 31.00—32.00; Mąka psz. II-A 20—55 proc. 30.00—31.00; Mąka psz. II-B 20—65 proc. 28.00 — 30.00; Mąka psz. II-C 45—55 proc. — — — —; Mąka psz. II-D 45—65 proc. 25.00 — 26.00; Mąka psz. II-E 55—60 proc. — — — —; Mąka psz. II-F 55—65 proc. 24.00 — 25.00; Mąka psz. II-G 60—65 proc. 23.00 — 24.00; Mąka psz. III-A 65—70 proc. — — — —; Mąka psz. III-B 70—75 proc. — — — —; Mąka psz. pastewna 16.00—17.00; Mąka psz. razowa 0—95 proc. — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 24.00—25.00; Mąka żyt. gat. I 0—50 proc. 24.00—25.00; Mąka żyt. gat. I 0 — 65 proc. 23.00 — 24.00; Mąka żyt. gat. II 50 — 65 proc. 18.50—19.00; Mąka żyt. razowa 0 — 95 proc. 18.50 — 19.00; żytnia poślednia ponad 65 proc. 13.50 — 14.00; Otręby pszenne grube przem. stand. 10.50 — 11.00; Otręby pszenne śred. przem. stand. 9.50 — 10.00; Otręby pszenne mialkie przem. stand. 9.50 — 10.00; Otręby żytnie 8.50 — 9.00; Makuchy rzepakowe 12.75 — 13.25; Sruł sojowy 45 proc. bez obrot. 22.50 — 23.00. Ogólny obrót 3143 tonn, w tem żyta 947 tonn. Usposobienie spokojne.

Nowa żydowska kasa bezprocentowa

Pomimo, że Żydzi posiadają w Warszawie nie jedną kasę bezprocentową tworzą jeszcze nowe, oparte na zasadach branzowych.

Jak donosi Gazeta Handlowa odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków sekcji wino - wódczanej przy Centrali Związku Kupców pod przewodnictwem prezesa Messera.

„Z powodu braku kredytów w tej dziedzinie handlu” postanowiono powołać do życia Bezprocentową Kasę Pożyczkową, która zasilalaby finansowo słabsze przedsiębiorstwa tej branży.

Wysokość kredytu w pierwszym okresie działania Kasy zostałaby ustalona w

granicz zł. 300, spłacanego w ratach miesięcznych; od 3 — 10 miesięcy. Wysokość wpisowego do Kasy ustalono na zł. 3. Wysokość składki miesięcznej ustalono na 1 zł.

Do zarządu Kasy został i wybrani: S. Frysman; R. Wasserman, J. Gdaniński, J. Wald, H. Messer, S. Weiss, S. Mundlak, na zastępców: I. Milsztein i M. Borynbaum; do Komisji rewizyjnej weszli: M. Tumkelang, B. Messer i Gutwerg; na zastępców: Cynamon i A. Borensztajn.

Prawdopodobnie zaraz zatem pójda starania o poparcie tej żydowskiej placówki z funduszy publicznych polskich.

Wiadomości zagraniczne

Niemcy kupują konie w Irlandji. — Do Irlandji przybyła komisja niemiecka, która zakupiła ponad 600 koni. Anglia b. się tem zainteresowała, ponieważ jest to pierwszy wypadek po wojnie, kiedy Niemcy zakupują konie w Irlandji. Przed wojną Niemcy zakupowały konie irlandzkie w dużych ilościach. Dziś placą za sztukę 200 funtów.

Budowa autostrad w Rosji. — Komisarjat robót publicznych przystąpił w tym roku do budowy dróg, prowadzących ze stolicy państwa Moskwy do Ukrainy i Białorusi. Na autostradzie Moskwa — Kijów w tym roku zostanie wybudowana część przeprowadzana do Kalugy. Na całym odcinku Moskwa — Mińsk (695 km.) roboty prowadzone są w szybkim tempie. Każda z budujących się dróg posiada 16 metrów szerokości, w tem 12 metrów pokrytych asfalt — betonem. Na drogach tych zupełnie bezpiecznie samochodzicy będą mogli rozwijać szybkość 120 km. na godzinę.

Projekt plantacji bawelnianych w Etiopji. Pod auspicjami Włoskiego Instytutu Bawelnianego oraz Narodowej Federacji Faszystowskiej Przemysłowców Bawelnianych utworzona została w Mediolanie spółka akcyjna p. n. „Towarzystwo Bawelny Etiopskiej”, która będzie miała siedzibę w Ad-

dis Abebie oraz kapitał zakładowy 2 milj. lirów mogący być podwyższonym do 20 milj. lirów w wyniku uchwały rady administracyjnej. Towarzystwo ma na celu rozszerzyć uprawę bawelny w Etiopji i będzie dążyło do zapewnienia Włochom całkowitej samowystarczalności w zakresie tego surowca.

Szwedzki granit na polskich szosach

Agencja Press donosi, że w Szwecji zakupiono znaczną partję korał granitowej na budowę dróg w Polsce. Transakcja ta okazała się konieczną z uwagi na eksport węgla polskiego do Szwecji.

Ciekawe było — wiedzieć z uwagi na jaki eksport importuje się wełnę i bawelnę?

Obniżenie ceny środków napędowych

Wobec obniżenia podatku konsumcyjnego i drogowego od benzyny przemysł naftowy postanowił obniżyć od siebie cenę przemysłową benzyny i mieszanek spiryтусowych o 5 gr. na litrze, tak, że łącznie obniżka benzyny i mieszanek spiryтусowych wynosić będzie 10 gr. na litrze we wszystkich strefach sprzedaży środków napędnych. Wymieniona obniżka środków napędnych (benzyny i mieszanek) wejdzie w życie z dniem 10-go b. m.

Wywóz gęsi do Niemiec

W myśl umowy polsko - niemieckiej, rozpoczęto wywóz gęsi do Rzeszy. W roku bież. eksport gęsi polskich do Niemiec rozpoczął się wcześniej niż zwykle. Znaczne transporty gęsi kierowane są przez stację kolejową Łęka w pow. checińskim.



BRACIE DO SWOJE ZDROWIE!

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, LAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM, UŁATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Tegoroczne zbiory lnu

Slabe zbiory lnu
Tegoroczne zbiory lnu zostały zakończone we wszystkich rejonach lniarskich.

Zbiory wobec posuchy wypadły niepomyślnie. Najbardziej urodzajne rejon lniarskie: Miorski, Hoduciski, Wołozyński, Oszmiański przyniosły zmniejszone o 40-50 proc. zbiory niż w roku 1935.

Posucha niszczy zbiory lnu
W rejonach: dziśńskim, brasławskim, oszmiańskim na znacznych przestrzeniach wskutek upałów i posuchy zasiewy zostały zniszczone. Ponowne zasiewy, chybiły i nie przyniosły rezultatów.

Straty spowodowane kłędą posuchy wynoszą według prowizorycznych obliczeń około 250 tys. zł., nie licząc strat ewent. zysków z uprawy lnu. Trzeba bowiem wiedzieć, że rolnicy województwa wileńskiego i nowogródzkiego w 1935 r. otrzymali ze lnu i nasion lnianych 20 mil. zł. Rok bieżący przyniesie tylko straty.

Rozpacz wsi
Katastrofalne zbiory lnu odbiły się w sposób tragiczny na warunkach materialnych i gospodarczych rolników. Zubożała wieś znalazła się obecnie w sytuacji bez wyjścia, gdyż na dobitkę i zboża przyniosły nieurodzaj.

Wileńszczyzna przoduje w uprawie lnu

Cały obszar pod uprawą lnu wynosi w Polsce 123.800 ha, z czego 1/3 obszaru przypada na Wileńszczyznę. W Wileńszczyźnie sprawa uprawy i przeróbki lnu, jako surowca krajowego jest bardzo ważnym zagadnieniem. Ostatnio ze strony oficjalnych czynników poczęto zwracać baczną uwagę na racjonalną uprawę.

Równocześnie Izba Przemysłowo-Handlowa, czuwa nad obrotem wewnętrznym lnu. W dziedzinie standaryzacji włókna lnianego zrobiono już wiele.

Główne ośrodki lnu
Najgłówniejszymi ośrodkami lnu są: Oszmiana, Smórgonie, Gródek, Wołożyn, Holszany, Iwje, Dokszyce, Traby, Miory, Giębokie, Dzińskie i Brasławskie.

Podniesienie jakości lnu. Rozbudowa ośrodków lniarskich. Nowe doświadczenia

Organizacje rolnicze lniarskie, z T-wem Lniarskim w Wilnie dążą do podniesienia jakości i eksportu zagranicznego wyrobów lniarskich. Propaganda urządzenia nowoczesnych warsztatów jest na dobrej drodze.

Ostatnio zainstalowano nowe basy do moczenia lnu, wybudowano magazyny do przechowywania słomy, założono nowe suszarnie w Bereweczcu, nabyto nowe maszyny do czesania, trzepakki i mędlarki.

Zorganizowano nowe ośrodki doświadczeń zbiorowych w Łazdunach, Wołożynie, Dokszycach, Szarkowszczyźnie i Drui. Ośrodki te objęły cały szereg miejscowości dokąd wyjeżdżają wykwaliifikowane siły.

Poza tym dokonywane są prace dyplomowe przez słuchaczy studium rolniczego U. S. B. z dziedziny lniarskiej, oraz urządzone są specjalne kursy dla brakarzy lnu.

Wzmocnienie tendencji na len
Wobec nieurodzaju, tendencja na len w ostatnich tygodniach jest poważnie wzmożona. Ceny stale wyższają, natomiast transakcje są słabe.

Eksport zagranicę.
W ostatnich 2 miesiącach z Wileńszczyzny wyeksportowano 1.700 tonn lnu, w tem 650 tonn lnu trzapanego i 700 tonn lnu gatunku reiss-lusches.

Eksport ograniczył się do Francji, Niemiec, Belgii i Anglii.

Do fabryk miejscowych wysłano transporty lnu czesane i kędzieli oraz lnu mędlonego „Syrca”. Napiływ zamówień na wyroby lniarskie i leniowne był umiarkowany.

Eksportowano około 4.500 tonn płótna lnianego i około 2 tys. tonn przędzy lnianej, między innymi do Bulgarii.

Ostatnio wpłynęły zapotrzebowania na len trzapany z Belgii i Włoch.

Największym popytem cieszy się len na rynku francuskim i belgijskim.

Najlepszym gatunkiem jest len wołożyński, który dzięki swej jakości i jednolitemu asortymentowi cieszy się w całej Europie powodzeniem.

Ceny lnu

Orientacyjne notowania włókna lnianego fab. port. względnie franco granica polsko-czech. w funtach szterlingach wynoszą za 1 tonnę: Bas gat. I \$ 31, II gat. \$ 20—21.

H. S.

Przyszła kolej na Białystok

5 komunistów do Berezy

W ostatnich dniach wysłano do Berezy Kartuskiej zatrzymanych na terenie woj. białostockiego komunistów: Szepsela Belkenczajna, Mojsze-sza Kopa, Józefa Rejszela, Teodora

Benosika i Teodora Kirybachała. Aresztowany Kop był technikiem agitacyjnym i organizował na 1 maja r. b. wystąpienia komunistyczne w szeregu miast.

860 ludzi bez pracy

Unieruchomienie fabryki „Ardal”

Z dniem wczorajszym unieruchomiona została fabryka przemysłu chemicznego „Ardal” w Lidzie. W

związku z tem, 860 robotników znalazło się bez pracy. Unieruchomienie nastąpiło skutkiem remontu. (h)

Zamordował teścia w stodole

Tajemnicze morderstwo w kol. Koleczyszki

LIDA. W kolonii Koleczyszki gm. ejszyskiej w godzinach rannych Jan Kisiel udał się do stodoły, gdzie zastał martwe zwłoki swego teścia 56-letniego Tubielewicza Józefa. Przy zwłokach stała pusta butelka od wódki. Ponieważ zmarły prowadził

proces z zięciem i córką Jadwigą, przeto władze bezpieczeństwa podejrzewają, czy tajemnicca śmierć starca nie jest związana z aktem zbrodni. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowno-sledczych.

Płomień pożaru ogarnia drzewa

Požary lasów

POSTAWY. W dniu 2 bm., wskutek nieustalonej narazie przyczyny, powstał pożar w lesie, należącym do maj. Postawy, w okolicy Jeziorek, gm. postawskiej. Spaliło się około 20 ha lasu w wieku 30—35 lat. Strat narazie nie obliczono. Pożar ugaszono przy pomocy okolicznych mieszkańców.

dzienia się z ogniem przez pastuchów, wybuchł pożar w lesie Mikulicz-Radeckiej Elżbiety, w pobliżu gąłkowskiej Plautówki, gm. bohińskiej. Spaliło się około 15 ha młodego lasu. Administracja leśna oblicza straty na sumę około 2000 zł.

BRASLAW. W lasach majątku Zamosze, gm. jodzkiej, wskutek nieustalonej narazie przyczyny, wybuchł pożar. Spaliło się drzewostan na przestrzeni około 2 1/2 ha. Straty wynoszą około 200 zł.



Współpraca samorządu gospodarczego i terytorjalnego

W tonie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie już od pewnego czasu rozważany był projekt nawiązania bliższego kontaktu z samorządem terytorjalnym w dziedzinach interesujących także sfery gospodarcze. W szczególności dotyczyłoby to prac związanych z projektowaniem i wykonaniem budżetu miejskiego w zakresie obciążeń przemysłu i handlu (np. podatek od sztyldów) oraz innych zarządzeń władz miejskich, związanych z zagadnieniami przemysłu i handlu.

rej stanęli: jako przewodniczący Radca Izby p. Michał Taub i jako wiceprzewodniczący — Radca p. Wojciech Gołębowski.

Powyzsze zamierzenia Izby wchodzi obecnie w stadium realizacji. W tych dniach odbyło się właśnie konstytucyjne zebranie izbowe „Niesterkiej Komisji do spraw samorządu terytorjalnego m. Wilna”, na czele któ

Nakreślono ogólny program prac, niez opracowywanie różnych wniosków, jakie miałyby być składane przez Izbę Zarządowi Miejskiemu w sprawach, mających związek z przemysłem i handlem. Ma to szczególne znaczenie wobec obojętności naogół stosunku Rady Miejskiej do zagadnień życia gospodarczego. Umawiano ponadto projekt rozp. Min. Spraw Wewnętrznych w części, dotyczącej umieszczenia reklam. Projekt przewiduje m. in. zakaz umieszczania neonów w dzielnicach zabytkowych, wywieszania sztyldów w miejscach otwartych, dostępnych dla publiczności i t. p.

Komisja zwróciła uwagę na to, że niektóre ulice zaliczone do zabytkowych są obecnie ruchliwymi ośrodkami handlowymi i wobec tego wzmiankowany zakaz umieszczania reklam tak szeroko ujęty, odbyłby się szkodliwie na interesach firm.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

O łazienki na Wilji

Już od wielu lat nie dało się upalne lato wilanom tak bardzo we znaki, jak obecnie. I to w mieście położonym wśród słicznych wzgórz nad uroczą Wilją. Leoz cóż w tem dziwnego? Od dwóch zgórą miesięcy żywy ogień z nieba pali od świtu do nocy, od rozpalonych murów technicznie, niewielki zaś w stosunku do liczby mieszkańców „cieleśnik”, park sportowy i Bernardyński ogród razem wzięte, nie mogą pomieścić wszystkich spragnionych odpoczniku w cieniu drzew i są codziennie, zwłaszcza w soboty i niedziele tak przepełnione, że aż — za pozwoleniem czytelnika — cuchną.

Dlaczego?
Bardzo proste. Przylepiona do skóry potem i kurzem bielizna siedzących ramie w ramie, ściśniętych niby śledzie w beczce na ławkach spacerowiczów, wydzielą przykrą woń, która w tej ilości zagłusza ożywczy zapach drzew, niewielkich trawników i skąpych kwiatów. Bo ludzie ci nie mają codziennej kąpieli.

W całym wielkiem Wilnie z przedmieszciami jest zaledwie 10 proc. mieszkańców posiadających w domu wodociąg i wannę, Wodociąg i wannę — ten elementarny warunek higienicznego 2 pokojowego mieszkania rodziny robotniczej w Ameryce. Dziewięćdziesiąt procent mieszkańców Wilna obywateli, nawet latem, bez codziennej kąpieli! W najlepszym razie znikoma ich część zadzwolić się musi codziennym obmyciem ciała w jakiejs balii, czy w turbie, lub pod prowizorycznym prysznicem co połączone jest z mnóstwem kłopotów, z dźwiganiem wiader wody ze studni, pompy czy źródła nie raz z bardzo daleka.

A wszakże Wilno posiada warunki pierwszorzędną aby zmuszony do przebywania w nim latem, a więc skromnych zasobów mieszkaniec, mógł przez 4 letnie miesiące codziennie korzystać z dobrodziejstwa wybornej kąpieli rzecznej.

Nie mówię już o korzystaniu ze słicznej i zdrowej plaży w górze rzeki t. zw. plaży trynopolskiej, bo odległość jej od miasta połączona jest z pewnym stałym codziennym wydatkiem, na który nie każda z niezamężnych rodzin pozwoli sobie może, blisko 2 zł. od osoby na jednorazowy przyjazd i odjazd, kabinę lub choćby ogólną szatnię. To też korzystają z tej wybornej plaży i kąpieli w spokojnej tu, o piaszczystym dnie

Wilji, w 95 proc. żydostwo, mające zawsze, jak wiadomo, pieniądze. Plażę tę, prosto wzięto żydostwo w monopol. My zaś „obcynani” urzędnicy, drobni kupcy, rzemieślnicy, nauczyciele szkół powszechnych na luksus słonca i wody pozwolić sobie nie możemy, bo nawet to stanowi w naszym budżecie miesięcznym zbyt wysoką pozycję.

Stają się zatem sprawą pierwszorzędną wagi kąpiele rzeczne w obrębie miasta.

Sprawę tę poruszał „Dziennik Wil.” wielokrotnie, przez lat kilka, od czasu, gdy wygodne, czyste utrzymanie, funkcjonujące od 1925 r. łazienki w pobliżu pomnika Mickiewicza przy prawym brzegu Wilji zostały, wiadomo gwołi czyjejś fantazji, zamknięte i rozbrane. Od tej pory t. j. od 6-ciu co lat mieszkańcy Wilna pozbawieni są kąpieli w rzeczce, czystego, higienicznego utrzymania, w upały letnie ciała i w ogóle połączonego z tem zdrowia — jak gdyby go mieli zbyt dużo.

Odpowię ktoś: komu miał kąpiel rzeczna nikt mu nie broni kąpać się w Wilji pod gołym niebem.

Zgoda. Ale w obrębie miasta, (powtarzamy: w obrębie miasta, bo nie każdy ma czas i siły, pedzić codzień za Połpięską) brzegi Wilji obwarowane są mnóstwem nakazów i zakazów: tu niewolno bo gębia, tam bo ściek, ówdzie niema dostępu, bo pływalnie i przystanie sportowe zagradzają drogę. Wreszcie jest tyśiące osób, które kępują się kąpać na oczach wszystkich w krótkim, obcisłym kostjumie a z ochotą korzystaćby z codziennej kąpieli w innych warunkach.

W artykułach „Dziennika” w sprawie łazienek na Wilji, przytaczano cały szereg logicznych argumentów przemawiających za ponownym i jaknajrychlejszym ich uruchomieniem. Nie przelatało to jednak uporu tych, od których ta sprawa zależała i wilaniamie na lat 5 z górą pozbawieni zostali kąpieli i zdrowia.

Daj więc nam Boże aby przyszłe lato było równie słoneczne i gorące jak obecne i aby owe łazienki były również czyste, poządnie, uczciwie i tanio prowadzone jak w okresie 1925—30. I dodajmy: aby piaszczystą plażę zastąpić mogły pochyłe łazienki z desek pod gołym niebem w obrębie budynku.

Stały mieszkaniec.

Kto idzie z komuną ten jest wrogiem chrześcijaństwa

Ks. Biskup Bessen a p. Henryk Dębiński

Na łamach wileńskiej „Karty” (Nr. 3—4), będącej czesną w rodzaju niedawno potępionej przez Stolicę Apostolską „La Terre Nouvelle”, organu „komunistów chrześcijańskich”, znalazł się artykuł p. t. „Biskup Bessen nie ma racji”. Dwutygodnik „Karta” redagowany jest przez grupę secesjonistów z „Odrodzenia” z pp. Henrykiem Dembińskim i Stefanem Jędrzychowskim na czele, dziś zapatrzonych w miraż ustroju komunistycznego.

W związku ze światowym kongresem pokoju, organizowanym przez czynniki masonskie i komunistyczne, biskup genewski, na którego terytorjum ma się odbyć powyższy kongres, wypowiedział się przeciwko udziałowi młodzieży katolickiej w tym kongresie. Przytaczając oświadczenie biskupa Bessona, pisze „Karta”:

„Dziwnie jest rozumowanie biskupa. Wyraża on życzenie ustalenia pokoju na ziemi, wyraża swoją sympatię dla wszelkich wysiłków utrzymania tego pokoju oraz wiarę w dobrą wolę inicjatorów kongresu genezkiego, ale mimo to nie chce puścić młodzieży katolickiej na ten kongres”.

Dalej twierdzi „Karta”, że mimo zakazu biskupa Bessona i innych biskupów młodzież katolicka (również polskie Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży) weźmie udział w pacyfistycznej konferencji genezkiej.

Sugestie p. H. Dembińskiego i tow., że młodzież katolicka nie ustąpi głosu episkopatu, są bardzo zabawne i — możemy zgdy powiedzieć — skazane na niepowodzenie.

Owszem, katolicy niejednokrotnie współpracują idła dobra ogólnego z ludźmi innej wiary czy przekonań,

ale tylko w tym wypadku, gdy mają do czynienia z dobrą wolą i z uczciwością. Ale co może łączyć katolików z komunistami, podpalaczami świata, na których rękach nie osycha krew? Czyż wypadki hiszpańskie nie są nowym ostrzeżeniem dla społeczeństw chrześcijańskich? Czyż p. Dembiński nie czytał na łamach „Esprit” i „Wiadomości Literackich” straszliwych oskarżeń pod adresem bolszewików mosiewskich ze strony Sengé a i Lobodowskiego, których chyba nie można posądzić o brak znajomości najtajniejszych sprzężyn działania czerwonych władców Kremła?

„Pacyfizm” p. Dembińskiego i jego grupy dał się zbyt jaskrawo poznać na lwowskim zjeździe pisarzy proswieckich, aby można było wierzyć w jego szczerłość. (KAP).



W pismach francuskich ukazał się rysunek satyryczny, przedstawiający powstańca, kuszącego Hiszpanję.

PAN Nieodwołalnie ost. dzień

1) **Walc cesarski** 2) **Becky Sharp**

JUTRO PREMIERA. Balkon 25 gr.

Katarzyna HEPBURN i Charles Boyer w potężnej symfonii miłości

„Należę do Ciebie”

Najbardziej porównujące melodie Schuberta, Czajkowskiego, Brahmsa i Bacha

HELIOS Światowy rekord pikanterji! Niebywałe widowisko!

1) Plejada gwiazd oraz 500 najpiękniejszych dziewcząt w arcyfilmie

NOCNE MOTYLE

Coś czego się nigdy dotąd nie widziało

2) **KAY FRANCIS** **Małżeństwo na bezdrożach**

w najnowszej kreacji w jęz. rosyjskim Balkon 25 gr. Pocz. o g. 4-ej

CASINO PODWÓJNY PROGRAM

1) arcyfilm historyczny

Przeor Kordecki **Obrońca Częstochowy**

W roli gl. Karol Adwentowicz. 2) Największe arcydzieło filmowe produkcji Sowieckiej w języku rosyjskim Balkon na wszystkie seanse 25 gr. Sala dobrze wentylowana

Polskie Kino ŚWIATOWID Mickiewicza 9

Najwesejsza operetka filmowa

Wiktor czy Wiktorja?

Melodyjna muzyka! Czarujący śpiew! Bogata wystawa! Mistrzowska gra!

W roli gl. Renata Mueller, Herman Thiemig i Adolf Wohlbruck

Nad progr. atrakcje dźwiękowe UWAGA! Sala specjalnie wentylowana

DOM HANDLOWY „T. ODYNEC” — IRENA MALICKA

Ul. Wielka 19, tel. 4-24. — Ul. Mickiewicza 6. Firma egzystuje 48 lat.

Drusklenik i „Księgarnia Polska” ul. Orzeszkowej 10.

Darmo dajemy 50 najlepszych przepisów do konserwowania owoców, jarzyn i t. p., przy zakupie gwarantowanych słoików do zapraw „IRENA”. Rewelacyjnie tanie ceny! Serwisy stołowe i kawowe, porcelana, szkło, fajans, naczynia kuchenne, plenery, kryształ, lampy, kilimy, serwety ze lnu, galanterja i t. p. Piękne i tanie upominki i pamiątki z Wilna. Najtańsze źródło zakupów!

Zegarek jeśli dobry — to kupiony w firmie W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE)

Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4.— Wszelka naprawa

PODNIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY

NAJSTARSZYM I NAJPOCZYNIEJSZYM PISMO

«DZIENNIK WILEŃSKI»

DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNIĘ ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE.

Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

Duży lokal

8 pokoi, jasny, słoneczny, ciepły, gruntownie odremontowany, nadający się na lokal szkolny, do wynajęcia przy ul. Trockiej róg Zawalnej Nr. 22/28. Wejście od ulicy Trockiej do podwórza, sypialnia dozorcy, lub telefonicznie 9-61.

LETNISKI

WOLNE POKOJE z całodziennym utrzymaniem. 6 km. od Wilna, miejscowość leśna, niedaleko Wilji. Radio, siatkówki i kroski. Kuchnia b. dobra. Dojazd autobusami do Jerozolimi i referencje poważne. Wielka 27-3, od 3-5 godz. 25-3

Mieszkanie

5-cio pokojowe, z wygodami, suche i ciepłe, do wynajęcia od zaraz. Pańska 4, m. 3. 1213-2

Mieszkanie

5-ciopokojowe z kuchnią, łaźnią i wszelkimi wygodami, słoneczne i suche, do wynajęcia. W. Pohulanka 32, wskaże dozorca.

Do wynajęcia

mieszkanie 7-mio pokojowe ze wszelkimi wygodami, 1 piętro, z balkonem. Wileńska 25, m. 9. 1213-2

POKÓJ z osobnym wejściem, ze wszystkimi wygodami, do wynajęcia. Św. Piotra i Pawła 3.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Folwark

Czapleówka 27 dzies. ziemi, z całym inwentarzem do sprzedania. Piórtora kilometr od st. Zawiasy. Pośrednictwo wykluczone. 1206-2

PRACA POSZUKIW.

POSZUKUJĘ pracy do dzieci z syciem, lub pomocą w gospodarstwie. Mogę wyjechać. Świadczenia i referencje poważne. Wielka 27-3, od 3-5 godz. 25-3

POMÓŻMY BLIŹNIM

DWOJE DZIECI, starszy 2-gi rok chory na gruźlicę kości, sama zachorowałam, nie mogę zarobić, — proszę o pomoc najmniejszą choćby, a nie zdrowieje. — Lask. ofiary dla „Wdowy z 2-giem dziećmi” do Administracji „Dz. Wil.”

Do Bursy Imienia Jezus i na „Trzyletnie Kursy” bielźniarstwa, krawiecczyni i trykotarstwa przyjmuje zapisy uczennic od g. 10-12 rano na Zarzeczcu 5/2.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego ę Paulo.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA”

prosi właścicieli nieruchomości o popieranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d.

Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”. Wilno, ul. Mostowa 1.

Kronika wileńska

Żydowskie fabryki nie przytrzymują się ustawy o czasie i bezpieczeństwie pracy

Okręgowy Inspektor Pracy ukarał administracyjnie kierownika fabryki „Dykta” Szmulklera za przekroczenie przepisów ustawy o czasie pracy. Również wydany został nakaz usunięcia usterek przeciwko przepisom o bezpieczeństwie i higienie pracy, oraz o umowie o pracę. Kierownictwo fabryki znajduje się w ręku Rotmana, Eijdenmana i Szmulklera.

Na fabryce „Elektrit” (Szczepłyckiego 16), podczas budowy dwupiętrowego gmachu, spadła z rusz-

twienia robotnica Julja Tomkiewiczowa (Tunelowa 38), doznając obrażeń rąk i nogi.

Należy zaznaczyć, iż w ub. miesiącu, również przy budowie tego gmachu, wskutek załamania się rusztowania, spadł robotnik.

Wobec dwóch skolej nieszczęśliwych wypadków, sądzimy, że należałoby, by Inspektor Pracy wezwał również i w stosunki, panujące na drugiej fabryce żydowskiej, jaką jest „Elektrit”. Czy tam również nie zachodzą wypadki przekroczenia przepisów o bezpieczeństwie pracy?

Z MIASTA.

— Badanie piekarń. Władze administracyjne przeprowadziły na terenie miasta szczegółową lustrację piekarń, badając ich stan sanitarny i techniczny.

W wyniku lustracji władze nakazały w kilku piekarniach przeprowadzenie remontów, zaś piekarnię Urwanowa przy ul. Wileńskiej 14, która nie odpowiadała przepisom sanitarnym, postanowiono na czas remontu unieruchomić. (h)

— Maksymalne ceny soli. Starostwo Grodzkie w Wilnie zwróciło się do związków kupieckich z apelem, w sprawie przestrzeżenia przez sklepy detaliczne maksymalnych cen soli. Ceny nie mogą przekraczać za sól szara gr. 20 i za sól jadalną białą gr. 32 za 1 kg. Jednocześnie polecono sklepom uwidocznienie cen soli. Winni nie stosowania się do powyższego, będą pociągani do odpowiedzialności karnej. (h)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Ch. Związek Szewców wystąpił ostatnio z wnioskiem o powołanie specjalnej komisji w Minister-

PRZYJMĘ

miejsce karmicielki niemowlęcia. Dowiedzieć się: Mała Srodkowa 8, m. 4, Kalinowa 46-2

ADMINISTRATOR

powinny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy i wszelkimi instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres: Portowa 5 w składzie aptecznym. 1168-10

MIERNICZY, z długoletnią praktyką, poszukuje pracy mierniczych przysięgłych lub jakiegokolwiek bądź innej. Laskawe oferty kierować: Wilno, Kalwaryjska 16, m. 8-b, „A. P.” 45-3

PRACA ZAOFIARÓW.

POTRZEBNA służąca, umiejąca gotować, do wszystkiego, bez prania. Naprzkość. Św. Piotra, ul. Kanoniczna 9/4, m. 1. Od g. 11-5.

PRACA POSZUKIW.

POSZUKUJĘ pracy do dzieci z syciem, lub pomocą w gospodarstwie. Mogę wyjechać. Świadczenia i referencje poważne. Wielka 27-3, od 3-5 godz. 25-3

POMÓŻMY BLIŹNIM

DWOJE DZIECI, starszy 2-gi rok chory na gruźlicę kości, sama zachorowałam, nie mogę zarobić, — proszę o pomoc najmniejszą choćby, a nie zdrowieje. — Lask. ofiary dla „Wdowy z 2-giem dziećmi” do Administracji „Dz. Wil.”

PRAWDZIWIE biedny, lecz zany uczciwy katolik, zupełnie bez środków do życia — zrozpaczony przewlekłą chorobą kataru żołądka (ulcus venterium) — błaga Społeczeństwo katolickie o radę w leczeniu, lub też pomoc na lekarstwo. A. Bożycko, zauł. Jeruzalimski 4, m. 3, Wilno, lub w Administ. „Dzien. Wil.”

POŚPIESZY Z POMOCĄ!

Wzrószone do głębi smutnem położeniem rodziny Krasowiczów, zam. przy Krakowskiej 29-3 (Sprawione przez XVII i VII oddział Pań Miłost. Tow. św. Wincentego ę Paulo), a nie mogąc same w ten zaradzić, zwracamy się z uprzejmą i gorącą prośbą do ludzi dobrej woli i serca o laskawe składanie ofiary w „Dzienniku Wileńskim” na kupno maszyn do sycia, aby dać możność zarobkowania na wyżywienie rodziny, składającej się z dwojga

XIII KONFERENCJA T.P.M. Św. Wincentego ę Paulo prosi laskawych ofiarodawców o obiad, lub lokatę dla młodego chłopca, chorego na płucach, syna wdowy z 5-gim dziećmi, i o pracę dla jej syna zdrowego. Oferty proszę skierować: Polocka 3, m. 3, M. Z.

O LITOSC, POMOC i radę wola nieszczęśliwa epileptyczka, pozabawiona dachu, chleba i stałej opieki. Rzuca ją po kilka razy dziennie, z tej racji nikt nie przyjmuje na mieszkanie — nie dajmy jej umrzeć na ulicy. Najmilsze ofiary składajcie proszę na doktora i życie w Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla „Nieszczęśliwej”.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Nieodległa sprawa chałupników szewców oraz ich stosunku pracy i płacy z pracodawcami hurtownikami obuwia.

Jak już obszernie donosiliśmy, hurtownikami są żydzi, którzy w bezcelny sposób wysysują pracę robotników polskich, a ostatnio, w celu obniżki płac wypowiedzieli umowę zbiorową.

stwie Opieki Społecznej celem uregulowania sprawy chałupników szewców oraz ich stosunku pracy i płacy z pracodawcami hurtownikami obuwia.

Jak już obszernie donosiliśmy, hurtownikami są żydzi, którzy w bezcelny sposób wysysują pracę robotników polskich, a ostatnio, w celu obniżki płac wypowiedzieli umowę zbiorową.

KRONIKA POLICYJNA.

— Zranil się po pijanemu. W dniu wczorajszym na ul. Subocz niejaki Ludwik Makarewicz (Majowa 15), będąc pijany, wywołał awanturę, przyczem napastował przechodniów. W czasie samotania się z jednym z przechodniów, awanturnik zranił się nożem w rękę. Makarewicza skierowano do pogotowia ratunkowego, a stamtąd do aresztu centralnego.

Teatr i muzyka.

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o godz. 8.15 w. ujrzymy na przedstawieniu wieczorowym w Teatrze Letnim wiele interesującą komedję w 3-ach aktach Marji Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej pt. „Powrót mamy”. Ceny miejsc zmniejszone.

— Niedziela popołudniowa. W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 4 m. 15 popoł. w Teatrze Letnim odegrana zostanie przedmowa lekka komedja wiedeńska „Miłość juz nie w modzie”, w której główne role grają: E. Sciborowa, W. Scibor i T. Surowa. Reżyserja W. Scibora. Ceny miejsc zmniejszone.

Z za kotar studjo.

Emma Szabrańska i Wiktor Bregy przed mikrofonem

Znakomici śpiewacy wystąpią przed mikrofonem w środę dnia 5 b. m. o godz. 17.00 znana śpiewaczka operowa, Emma Szabrańska, która wykona przy akompanjowaniu Wł. Walentyńczyka pieśni kompozytorów polskich. Wieczorem zaś o godz. 21.30 pieśni polskie odśpiewa znakomity nasz śpiewak, obecnie przebywający zagranicą, Wiktor Bregy.

XI Olimpiada na polskiej tali

W dn. 5 b. m. o godz. 18.40 transmisja z XI Olimpiady w Berlinie przyniesie słuchaczom zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Węgry. Poza tem o godz. 22.00 nadane będą aktualne transmisje i wiadomości z Berlina.

Likwidacja oddziałów litewskiego T-wa Rolniczego

BRASŁAW. Wobec uprąpowocnienia się decyzji starosty powiatowego w Brasławiu w sprawie rozwiązania oddziałów Litewskiego Towarzystwa Rolniczego w Bieniułiach i Czyżułmach, gminy rymaszajskiej, zarządzona została ostateczna likwidacja tych oddziałów.

Piorun zabił dziecko, grad zniszczył zasiewy

LIDA. Nad gminą zabłocką w pobliżu okolicy Osipowicz przesła burza gradowa, która poczyniła znaczne szkody, niszcząc okoliczne jare zasiewy. Podczas burzy został zabity 13-letni Leon Wisłocki, który znajdując się w polu przy bydle, nie zdążył się skryć.

Arcydziało literatury w pudełku od zapalek

Prof. Tikhonow, kierownik wydziału manuskryptów w jednym z muzeów, wynalazł nową metodę przechowywania manuskryptów, pierwodruków i t. p. cennych okazyjów bibliotecznych.

Według metody prof. Tikhonowa, każda stronica manuskryptu, pierwodruku itp. jest sferografiowana małym ale niezwykle precyzyjnym aparatem, który pozwala np. na zmniejszenie normalnej strony gazety do 0,85 cm. Sferografiowane poszczególne stronicie przenosi się na taśmę filmową pocięgniętą rozczynnem platynym i wkleja między dwie płytki szklane. Chcąc odczytać tak zakonserwowaną książkę czy manuskrypi wystarczy włączyć ją w projektor, który odpowiednio zwiększony obraz stronicy rzuci na ekran.

Metoda tę konserwowane dzieła Szekspira, lub Góthego zmieściłyby się w pudełku od zapalek. Według opinji prof. Tikhonowa metoda jest ostateczniejsza od wszystkich dotychczas stosowanych, gdyż ilość platyny zużywanej do nasycenia taśmy filmowej są znikomą. Natomiast korzyści osiągnącej przy zastosowaniu metody prof.

„Strzelające” ołówki

W Bratysławie wydarzył się w tych dniach niecodzienny wypadek. Simon Kutlik, zatrudniony jako kelner w jednej z większych restauracji posługiwał się przy wypisywaniu rachunku „ołówkiem”, w który wmontowany był mechanizm brainingowy. Przez nieostrożność Kutlik nacisnął na sprężynę uwalniającą mechanizm rewolwerowy. „Oówek” wypalił raniąc kelnera niebezpiecznie w skroń. Badany przez policję w sprawie pochodzenia broni Kutlik oświadczył, iż nabył ją od pewnego agenta. Oryginałną broń skonfiskowano.

Polskie Radio Wilno

Środa, dnia 5 sierpnia.

6.30 Pieśń; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje; 7.40 Muzyka z płyt; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Skrzynka rolnicza; 12.13 Dzien. pol.; 12.23 Muzyka lekka z Ciecchocinka; 13.15 Płyty; 15.30 Codz. odc. pow.; 15.38 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.43 Z rynku pracy i ruch studentów; 15.45 Kolorowe skrawki — słuch. dla dzieci H. Hohendlingerówny; 16.15 Koncert w wyk. detej ork. reprezent. K. P. W.; 17.00 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej; 17.20 Transmisja z zabawy publicznej na krancach Warszawy; 17.50 Anegdota z życia J. I. Kraszewskiego; 18.00 Na oboju i na flecie. Wykonawcy: A. Brajtman (obój) i A. Małachowski (flet); 18.30 Rozmowa ze słuchaczami przeprowadzi dyr. rozgl. Petry; 18.40 Transmisja z Olimpiady — zakończenie meczu piłkarskiego Polska—Węgry; 19.10 Pieśni Legionów; 20.00 Koncert żyłecz (płyty); 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Utwory Chopina (płyty); 21.30 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy (tenor); 22.00 Transm. i wiad. z Olimpiady; 22.30 Płyty; 22.35 Muzyka polska w wyk. Małej Ork. P. R.; 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Ofiary

złożone w adm. „Dz. Wil.” na rubrykę „Pomóżmy Bliznim”.

p. W. O. z. 5, p. Buczyńska E. dla wdowy z dwojgiem dzieci zł. 1.50.

na odnowienie obrazu M. E. z Bramy Trockiej

N. N. z. 2.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. **CENY PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — **CENA OGŁOSZEN:** za wiersz millimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

